Nr. 269 (z dod. por.). Dnia 29 września. Piątek. Dnia 17 (29) września 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 3/281, telefonu nr. 313.

Pobyt Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa w Danji.

D. 5-go września w porcie kopenhaskim odbył się Najwyższy przegląd krzyżowców „Dymitrego dońskiego" i „Pamiat' Azowa". Ich Cesarskie Mości przybyli na krzyżowiec „Dimitr doński" o godz. 2-ej m. 15. Załoga i oficerowie stali we froncie. Ich Cesarskim Mościom towarzyszyli: Cesarzewicz Następca Tronu, Królowa Grecka Olga Konstantynówna, Wielka Księżna Ksenia Aleksandrówna, Wielki Książę Michał Aleksandrowicz, Książę Duński Waldemar, Greccy Książęta Jerzy i Krzysztof. Przyjąwszy raporty komendanta i naczelnika straży okrętowej, Najjaśniejszy Pan powitał oficerów i załogę. Po obejściu tej ostatniej Jego Cesarskiej Mości byli przedstawieni przez komendanta oficerowie krzyżowca, przyczem każdy z nich był uszczęśliwiony pytaniami Najjaśniejszego Pana, dotyczącemi żeglugi. Po ukończeniu obchodu oficerów, z których wielu było uszczęśliwionych rozmową z Najjaśniejszą Panią, Jego Cesarska Mość rozkazał przygotować krzyżowiec do przeglądu. Przegląd zaczął się od pokładu bateryjnego, gdzie Ich Cesarskie Mości byli spotkani przez duchownego z krzyżem i wodą święconą. Po obejrzeniu baterji Najwyższe Osoby zeszły do przedniego oddziału kajuty mieszkalnej i przeszły do wspaniałego lazaretu krzyżowca. Najmiłościwiej rozpytując chorych, którzy jadą do Kronsztadu z okrętów eskadry atlantyckiej, Ich Cesarskie Mości przeszli przez kajutę mieszkalną do kajut oficerskich i do kajuty salonowej. Najjaśniejszy Pan raczył obejrzeć każdą kajutę oficerską. W kajucie salonowej Najwyższe Osoby oglądały kolekcję fotografij Wielkiego Księcia Aleksandra Michałowicza, przedstawiających zdjęcia wszystkich statków zjednoczonej floty, stojącej w Hudsonie w kwietniu, oraz parady nadbrzeżnej w New-Yorku, w której brały udział załogi okrętów eskadry atlantyckiej. Wstąpiwszy na pokład bateryjny, Najjaśniejszy Pan rozkazał dać sygnał artyleryjski na trwogę, poczem krzyżowiec był gotów do boju w 1 minutę 40 sekund. Po ukończeniu manewru oficerowie i załoga stanęli na górnym pokładzie; tu Jego Cesarska Mość jeszcze dwa razy dziękował załodze tak za przegląd, jak i za całą żeglugę. O godzinie 2-ej min. 50 Najwyższe Osoby odpłynęły z krzyżowca na „Pamiat' Azowa", na którym był dokonany tylko przegląd pomieszczeń.

(*Warsz. Dniewn.*)

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 7-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św. z odśpiewaniem litanji i procesją.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie solenna ku Jej czci wotywa.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczyna się doroczna uroczystość N. Panny Marji Różańcowej, która szczególniej solennie obchodzona będzie w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim) i św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim).

W pierwszej z tych świątyń odprawione będzie 8-dniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami.

W niedzielę, z powodu tej uroczystości, z kościoła św. Jacka wyjdzie uroczysta procesja do kościołów: św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskiego), Panny Marji na Nowem Mieście i św. Kazimierza (panien sakramentek), w których to kościołach odśpiewane zostaną Ewangelje św., procesji towarzyszyć będą: bractwo Różańca św. i inne ze światłem i chorągwiami. Następnych dni odprawiana będzie solenna wotywa bez kazań, w dniu zaś konkluzji całodzienne nabożeństwo z dwoma kazaniami.

— W kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) nabożeństwa również trwać będą dni osiem. Pięć Ewangelij św. ze zwykłą solennością odśpiewane będą w niedzielę na nieszporach. Przez dni cztery odbywać się będą uroczyste wotywy, w piątek zaś rozpocznie się 40-godzinne nabożeństwo i N. Sakrament wystawiany będzie od godz. 7-ej do 7-ej wieczorem, w sobotę zaś i niedzielę od godz. 5-ej z rana.

— Uroczystość N. Panny Marji Różańcowej obchodzona będzie przez cały październik i w innych kościołach tutejszych, a także w świątyniach po za obrębem Warszawy położonych, z powodu, iż do odprawiania nabożeństwa różańcowego przywiązany jest odpust zupełny, którego dostępują w ciągu miesiąca października wierni, którzy odbędą spowiedź i po przyjęciu Komunji św. modlić się będą na intencję kościoła.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zapewne drżała nerwowo hrabiemu Taaffemu ręka, gdy podpisywał dekret, zwołujący sesję rady państwa na dzień 10 ty października. Dawno już nie zbierał się parlament przedlitawski w warunkach takiej niepewności kierunków i planów, takiego naprężenia stosunku pomiędzy rządem i stronnictwami, tak głębokiej niechęci, nurtującej już nietylko sfery poselskie, ale i koła wyborcze. Wszystkie prawie stronnictwa niezadowolone są z owoców swojego dotychczasowego stosunku do rządu. Młodoczesi wejdą do rady państwa z burzą i klątwą na ustach, aby na swobodnym gruncie parlamentu centralnego monarchji puścić wodze swoim namiętnościom, okiełznanym w Pradze czeskiej przez zaprowadzenie stanu wyjątkowego. Klub zachowawczy hr. Hohenwartha, który obalił program teoretyczny hr. Taaffego ze stycznia r. b., okazuje coraz więcej skłonności do wydzielenia ze swego łona frakcji ultramontańskiej, skrajnie opozycyjnej, którą zadowoli chyba wskrzeszenie szkoły wyznaniowej w Przedlitawji, a lewica niemiecko-liberalna robi obrachunek sumienia i przychodzi do wniosku, że trzyletni stosunek jej do hr. Taaffego, datujący od czasu „punktacyj ugodowych", stosunek połowicznie przyjacielski, nie przyniósł jej realnych korzyści a zaszkodził raczej w oczach własnego stronnictwa, które czyni o-

LONDYN.

(WRAŻENIA Z WYCIECZKI.)

(Dokończenie).

Olbrzymia bibljoteka w British Muzeum zawiera około trzech miljonów tomów; jest największą w świecie. Czytelnie są widne, obszerne, dobrze wentylowane. Pomimo ogromu bibljoteki, żądane dzieło wydają w ciągu kilku minut.

Na najokazalszem miejscu Muzeum spoczywa angielska „*Magna Charta*", w bogatej ramie za szkłem oprawna, za panowania króla Henryka III-go w r. 1250-ym Anglji nadana, na którą każdy John Bull z dumą spogląda. Wprawdzie ma z czego być dumnym, przeszło sześć wieków bowiem owa ustawa nadawcza kieruje życiem politycznem Wielkiej Brytanji! Porównywając ową smutną epokę panowania Henryka III-go z późniejszym rozwojem i wciąż rosnącą potęgą Anglji, przyznać należy, że to poszanowanie relikwji swej przeszłości jest najzupełniej uzasadnionem.

Żałowaliśmy wielce, że nie mogliśmy być na posiedzeniu izby gmin dla zbytnich formalności. Wówczas bowiem dyskusja była wielce ożywiona z powodu oznaczenia terminu do głosowania nad bilem *home rule*'u; wtedy to Chamberlain w świetnej mowie nazwał Gladstona gilotyną swobody parlamentarnej.

Bogate opactwo Westminsteru, gdzie spoczywają prochy królów oraz pomniki wielkich mężów Anglji: Szekspira, Newtona, Bacona i wielu innych, jest istotnym Panteonem Anglji.

Obok Westminsteru widzimy parlament, jeden z najwspanialszych gmachów Londynu; po drugiej stronie Tamizy szpital tegoż nazwiska uzupełnia tę dzielnicę. Rozległy ten szpital wraz ze szkołą lekarską o siedmiu pawilonach ma piękną kaplicę, oraz wewnątrz obszerną salą operacyjną i wyborną wentylację z uwzględnieniem odosobnienia (izolacją) pawilonów dla chorób zakaźnych.

Największy kościół londyński to katedra św. Pawła, na wzór bazyliki św. Piotra w Rzymie zbudowana. Wewnątrz wszakże świątynia dość ubogo i pusto się przedstawia; w niej spoczywają zwłoki Nelsona.

Londyn jest dość ubogim co do zieloności.

Wśród miasta leży olbrzymi Hyde park z pięknym pomnikiem księcia Alberta, otoczonym alegorycznemi emblematami czterech stron świata, składających dań Anglji. Gdyby pomnik ten stawiano obecnie, artysta znalazłby się w wielkim kłopocie, jak i gdzie piątą część świata (Oceanję), prawie wyłącznie do Anglji należącą, umieścić!...

W Hyde Parku odbywają się: mityngi, mustra gwardji królewskiej, oraz kawalkady konne sportsmenów i sportsmenek o pewnych godzinach. Inne dwa parki są o wiele mniejsze, a bulwarów ulicznych wcale niema.

Kto był w Londynie, musi koniecznie widzieć City, ztąd bowiem wyrosła potęga Anglji i tu obecnie spoczywa środek ciężkości Londynu. Wystawy sklepowe nie są uderzająco bogate, bo to już leży w charakterze narodu, że nic dla optyki nie poświęca. W sklepach City manipulacja kupna jest wielce zawikłana, widocznem jest pewne względem swych ajentów niedowierzanie. Po kupnie przychodzi kontroler, który sprawdza towar i rachunki poświadcza; wówczas pieniądze z rachunkiem kładzie dysponent do kuli i kolejką żelazną odsyła do kasy, a po chwili tą samą drogą odbiera resztę z rachunku i towar. W największych sklepach paryskich Luwru i Bon Marché o wiele rychlej i prościej się to odbywa.

Kryształowy albo raczej pałac szklany, do którego aż osiem stacyj koleją obwodową trzeba jechać, nie odznacza się ani pięknością budowy, ani jakąś wyjątkową pomysłowością. Budynek to ze szkła i żelaza, ciężki, niezgrabny i daje wymowne świadectwo ubóstwa poczucia artystycznego. To też od lat 30-tu nigdzie go nie naśladowano.

Już to w ogólności Londyn nie może się poszczycić swemi pomnikami! Zacieśniony budowlami, niewiele ma placów większych. Na jednym z takich, wyjątkowo obszernym — Trafalgarskim skwerze— stoi wspaniały pomnik Nelsona, a prześliczna Igła Kleopatry wraz z dwoma sfinksami egipskiemi nad brzegiem Tamizy wiele traci wobec blizko położonych gmachów olbrzymich. To samo da się powiedzieć o pomniku ogniowym (z buchającym złotym płomieniem na jego szczycie) na pamiątkę pożaru w wieku XVI-ym, który zniszczył w City 13,000 domów. Okazały ten pomnik, stojąc między domami, o kilka kroków już nie jest widzialnym.

*

Mimo niezwykłego ruchu, porządek w mieście panuje wzorowy. Konstable, czujni na wszystko, chętnie i szybko śpieszą z pomocą. Ludność wielce sympatycznie względem nich się zachowuje i jest powolną ich wskazówkom, nazywając pieszczotliwie „Babby".

Policji jest dużo w mieście, a w City w uliczkach dolnych, idących do Tamizy, gdzie wyładowują i władowują towary, stoją policjanci po dwóch razem dla własnego bezpieczeństwa. Cudzoziemcowi chętnie śpieszą z objaśnieniem i są cierpliwi na złą wymowę, starając się dokładnie zrozumieć o co idzie. Zapytywałem, jak długo stoją na stanowisku; objaśniono mnie, że osiem godzin dziennie.

becnie zarzut pp. Plenerowi i Chlumeckiemu, że w nagrodę poparcia danego rządowi w chwilach dla niego krytycznych nie potrafili narodowi niemieckiemu w Austrji zapewnić więcej wpływu na kierunek i barwę rządu, aniżeli go dziś posiada, zwłaszcza po porażce, jaką skończył się dla lewicy niemiecko-liberalnej krótki epizod zasiadania przedstawiciela jej, hr. Gandolfa Kuenburga, w łonie gabinetu.

Wyborcy niemieccy w Przedlitawji w licznych rezolucjach, uchwalonych przez zgromadzenia wyborcze i mityngi polityczne, dają do poznania, że ludność niezadowolona jest ze swoich dzisiejszych przedstawicieli, że domaga się od nich jasnego postawienia *aut-aut* rządowi, a w razie dalszego uwodzenia przez hr. Taaffego cofnięcia się na stanowisko bezwzględnej opozycji, jakie lewica niemiecko-liberalna zajmowała do r. 1891-go, zanim na widnokręgu zamigotała ułudna *fata morgana* ugody pomiędzy czechami a niemcami.

Hr. Taaffe, kędy spojrzy, liczy tylko mogiły swoich programów. Jedna z nich nosi napis „ugoda czesko-niemiecka”, druga „trójgłowa większość stronnictw zachowawczych w radzie państwa”, trzecia „koalicja polsko-niemiecka” i t. d. Żadne z tych niemowląt nie przetrwało doby ząbkowania, wszystkie z kolei panacea zawodziły. Rozdrażnienie przybrało dzisiaj rozmiary dławiące hr. Taaffego i kto wie zaprawdę, jak długo jeszcze legendowemu optymizmowi jego i taktycznej zręczności w posuwaniu pionków na szachownicy parlamentarnej powiedzie się utrzymać w karbach pozornej przynajmniej spoistości żywioły, odpychające się nawzajem i odśrodkowym popychane impulsem? Zasada rządów hr. Taaffego, zasada równouprawnienia narodowości przedlitawskich i zapewnienia każdej z nich tej miary swobód politycznych, jaka licuje ze zbiorowym, państwowym interesem monarchji, jest niewątpliwie słuszną i przeczą jej tylko samolubni centraliści niemieccy, marzący zawsze jeszcze o hegemonji germańskiej w wielojęzycznej Przedlitawji. Ale do praktycznego wcielenia tej idei, do pojednania sprzecznych interesów, praw i ambicyj brak mu widocznie opatrznościowych darów politycznego genjuszu. A problemat zaiste jest tak trudny, że tylko genjalne inteligencje mogą się z nim zwycięsko zmierzyć. Hr. Taaffe jest tylko uczciwym i zręcznym pracownikiem w winnicy politycznej.

Najważniejszym wypadkiem dnia jest wygłoszona onegdaj w edymburskim „Albert-hallu” mowa Gladstone'a, na którą od kilku tygodni pożądliwie oczekiwała Anglja, pragnąc dowiedzieć się, jakie słowo krytyczne padnie z ust starego wodza whigów o hardem obaleniu przez „złocistą izbę” lordów bilu irlandzkiego? Stary wódz ziścił najdalej idące nadzieje stronnictwa liberalnego. Oświadczył on: „Będę może zmuszonym odwołać się do wyborców nietylko w sprawie irlandzkiego home-rule, ale i w sprawie dalszego istnienia izby wyższej.”

Hasło, głoszone dotąd tylko przez prasę liberalną i nieodpowiedzialnych przedstawicieli stronnictwa, weszło od dnia onegdajszego w program rządu, bogacąc szereg postulatów reformy, wytkniętych w Newcastle. Kwestja dalszego bytu izby lordów stanęła odtąd na porządku dziennym wszelkiej dyskusji politycznej w Albionie. Stary wódz whigów nie wyczerpanym jest w ideach; zdawało się, że bil irlandzki będzie ostatniem słowem jego żywota politycznego. Gladstone robi niespodziankę swoim przyjaciołom i przeciwnikom: w 84-ym roku życia ma jeszcze odwagę i zapał do rzucenia w społeczeństwo idei rozwiązania izby lordów, idei, która może wypełnić sobą pracę parlamentarną całego stulecia.

Br. Z.

Dwie nowe sztuki.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Londyn, 25-go września.

Autor „Kusiciela”, wystawionego wczoraj w Haymarkecie z bezprzykładnym tu nawet przepychem, Henry A. Jones, dał dowód niemałej odwagi, wprowadzając na scenę wcielonego Szatana. Już sama obawa wywołania porównań... z „Faustem” Goethego mogła go była odstręczyć od pomysłu, zkądinąd dla naszych czasów nieodpowiedniego. Można atoli z góry powiedzieć—tak o tym „Kusicielu”, jak o drugiej nowości, jak wreszcie o wszystkich dziś utworach dla sceny angielskiej—że względy na artyzm, estetykę, na wartość literacką, a nawet (jak się to czasy zmieniły!) na przyzwoitość najmniej są brane w rachubę; że natomiast wszystko, co tylko poświęcić można, poświęca się na rzecz—efektu. Dziś te sztuki mają w Londynie zapewnione powodzenie, które są jak najwięcej obrazowemi, a na kompozycję obrazów wysila się talent aktorów artystyczny na równi z wszelkiemi zasobami techniki, maszynerji i sztuki dekoracyjnej. Mało też kto idzie do teatru po to, aby myśleć—patrzeć się chce, nic więcej!

Pomysł „Kusiciela” w naczelnych zarysach jest następujący: francuski książę, Leon d'Auvergne, zaręczony dzieckiem z córką angielskiego rodu, doszedłszy do pełnoletności, opuszcza brzegi ojczyzny, żegluje ku Anglji. Od dojścia do skutku tego małżeństwa zależy utrzymanie pokoju i zgody między obydwoma narodami—czego Szatan wcale sobie nie życzy. Kusiciel więc przeszkadza związkowi w ten sposób, że skłania księcia do opuszczenia narzeczonej, lady Avis—i do uwiedzenia pokrewnej tejże, lady Izabelli. Izabella, zbłądziwszy za przykładem goethowskiej Gretchen, spełnia moderstwo—zabija księcia, swego kochanka. W całej więc sztuce koniecznem jest, by Szatan odgrywał swoją rolę w rozmaitych postaciach i, że tak powiemy, wcieleniach; wskazywać zaś byłoby zbytecznem, jak dalece „charakter” ten musi być efektowny na scenie—odpowiednio do tego, jak złość i zawziętość piekielna każe mu być cynicznym, lub rubasznie wesołym, sympatycznym, lub tyranem. Rolę Kusiciela odegrał znakomicie, choć jużci nie oryginalnie sam Beerbohm Tree.

Ale z zarysu sztuki nie można mieć pojęcia o świetności przedstawienia. Słów więc kilka—o obrazach.

Wznosząca się zasłona odkrywa nam gwałtowną burzę na pełnem morzu; wśród grzmotów i gromów, z łomotem i szumem wstających i zwalających się w głębie bałwanów, częste błyskawice oświetlają pasujący się z żywiołami statek książęcy, na którym Leon wypłynął po swą narzeczoną. Zgroza i trwoga panują na pokładzie, stracono nadzieję; jeden tylko książę zachowuje przytomność umysłu i przyjacielowi, *sir* Gaultier, poleca swoją lady Avis, jeżeliby choć on żyw do Anglji się dostał. Burza się wzmaga, szalony wicher zmiótł z pokładu kilku majtków i samego sternika, a w rażącem świetle coraz częstszych błyskawic przy sterze ukazuje się Szatan, kierujący statkiem i strasznym śmiechem zachęcający zbuntowane fale do sroższej jeszcze wściekłości. Przepyszny to obraz—a w nim tryumf sceniczny maszynerji i „efektów”, jakiego się nie spodziewano.

Właściwa sztuka zaczyna się na dziedzińcu karczmy, stojącej pod godłem *Fleur de Lys* na gościńcu, który wiedzie do klasztornego miasta Canterbury. Malowniczy to obraz średniowiecznego zajazdu i ludzi z owych czasów, zajętych swojemi sprawami, zwłaszcza, że po wrażeniach z okropności burzy śmieje się nam słońce i wnosi wesołość. Przybył do karczmy Drogo, sługa pana z Rougemont'u, nadjeżdżającego z córką, lady Avis, i z bratanką, lady Izabellą. Drogo ma przygotować w karczmie izby i dla pań wszelkie wygody; sam bowiem hrabia na Rougemont, wielki obłudnik, chce poprzestać na najgorszym kącie; pielgrzymuje on do Canterbury i odbywa po drodze srogą pokutę, bo... zawładnął nieprawnie dobrami i całym majątkiem Izabelli: śpieszno mu więc za zbrodnię odpokutować, by wejść czemprędzej w posiadanie jej owoców! Do karczmy nadchodzą też dwaj inni podróżni: Szatan w uosobieniu wesołego i jowialnego rycerza, podtrzymującego księcia Leona d'Auvergne, który się nam teraz przedstawia w łachmanach, wychudły, zbiedzony, a przekonany, iż życie zawdzięcza temuż rycerzowi. Słuchając jego namowy, książę przebiera się za giermka, by tym sposobem lepiej i swobodniej poznać swoją narzeczoną. Równocześnie zapoznaje się z Izabellą; ona jednakże, uprzedzona przez Szatana, kierując się jego radami, wie doskonale, kim jest giermek i... postanawia, mszcząc się za zdradę stryja, odbić kuzynie narzeczonego.

W dwa tygodnie później, dramat komplikuje się w zamczysku opactwa św. Werburgi: Izabella, szczerze zakochana w Leonie, a zarazem przywiązana serdecznie do kuzynki, walczy rozpaczliwie z sumieniem i sercem. Zachodzi jej wtedy drogę Kusiciel, w postaci sędziwego mnicha: słucha jej skarg i wyznań, mówi jej, iż miłość z nieba jest darem i przeznaczeniem, któremu opierać się jest grzechem. Wystarał się on już o klucz do jej komnaty... a uspokoiwszy ją sofistycznie, klucz podrzuca Leonowi. Trzeci akt jest pod względem literacko-artystycznym najlepszy i najgłębiej obmyślany. Sceną jego jest polanka w lasach, otaczających zamczysko, miejsce spotkania Izabelli z Leonem: kochankowie wymieniają przysięgi, a Szatan śledzi ich z ukrycia, raduje się z udanego planu i teraz pragnie tylko rozpocząć dzieło złości. Nie traci więc czasu: Izabella ma kon-

---

W czasie naszego pobytu panowały upały, niebywałe od lat pięćdziesięciu w Anglji; termometr w cieniu wskazywał 36° C. i co szczególniejsza, że w nocy spadał tylko do 29° C. Dwóch policjantów, stojących przy Westminsterze i Banku angielskim, padło skutkiem porażenia słonecznego. Oddawna przyjęty ciepły uniform, zapięty wysoko pod szyję z kagańcem u wargi dolnej (jak to widzimy jeszcze i dziś w armji) obowiązuje, a ztąd pełniący służbę na skwarze słonecznym częstokroć życiem stanowisko przypłacają.

Już to Anglja jest krajem, gdzie dawne zwyczaje niewolniczo są naśladowane; zaszły jednak w tej chwili wypadki, będące zgorszeniem właściwych purytanów anglikanizmu. Oto pewnego dnia (18-go sierpnia) wszyscy urzędnicy Banku angielskiego zjawili się, zamiast w obowiązujących w Anglji (każdego szanującego się) cylindrach, w kapeluszach słomianych i letnich jasnych marynarkach. Było *shoking* w całem znaczeniu!

W dniu tym, patrząc na mustrę huzarów w Hyde Parku, z ich ogromnemi bermycami, w ściśle opiętych mundurach sukiennych, z politowaniem myśleliśmy sobie o owem niewolnictwie zwyczaju, aż wtem z wieczornych dzienników dowiaduję się, że stał się fakt jeszcze większego zgorszenia formalizmu i rutyny angielskiej w obozie pod Aldershot. Oto jenerał sir Evelyn Wood, bohater z wojny egipskiej, nakazał wojsku będącemu w marszu zdjąć mundury i wśrod zdumionych i zgorszonych mieszkańców wojsko w koszulach pochód odbywało. Zdaje się, że te dwa wypadki zaważyć powinny na szali reformy.

Stary ratusz londyński nie jest zbyt okazały, a jego sala, gdzie lord-major wydaje doroczny bankiet dla premjera i przyjmuje panujących, świeci ubóstwem niżej krytyki, wraz ze swoją starą podłogą bez posadzki.

Nowsze teatry są wspaniałe, a Covent-Garden latem zamienia się na scenę koncertową, gdzieśmy słyszeli naszego ziomka Lipińskiego, cenionego tam artystę. Publiczność angielska na przedstawieniach najkomiczniejszych zachowuje się ze zwykłym sobie spokojem i powagą.

Restauracje londyńskie zdumiewają przepychem i ogromem, w czasie obiadu (*table-d'hôte*) na galerjach grywa orkiestra, a publiczność w wieczorowych strojach nadaje zebraniu poważny i uroczysty nastrój. Ci zaś, co nie chcą stosować się do porządku przyjętego i jedzą *à la carte*, w tak zwanych *grill-rooms*, gdzie w sali jadalnej ustawione kuchnie gazowe przyrządzają obstalowane potrawy, muszą wytrzymywać temperaturę suchej rzymskiej łaźni.

Życie rodzinne widocznie tu bardzo rozwinięte, nigdzie się bowiem nie spotyka otwartych *bierhalli* niemieckich lub *caffés* paryskich. Żadnego ogródka, żadnej halli, rozpacz w czasie spiekoty! Wówczas to z przyjemnością wspominaliśmy Warszawę, gdzie istotnie warunki życia, wygody, taniość, towarzyska uprzejmość i szyk oraz wdzięk naszych kobiet tak dominująco przewyższa Londyn. Ktoby sądził po angielkach, spotykanych w podróży, wyniosłych, zręcznych, ślicznie zbudowanych, jasnowłosych—o kobietach Londynu, byłby w wielkim błędzie. Miejskie kobiety w Londynie w ogólności są niewielkiego wzrostu, drobne, źle odżywione i zapracowane. W teatrze, gdzie się spotyka zamożniejszą klasę, kobiety niezwykłym wdziękiem się odznaczają.

Życie w Londynie jest bardzo drogie, w restauracjach robotniczych oglądałem cenniki: zupa tam kosztuje dwa pensy (5 kop.), a wszelkie inne potrawy 3 pensy.

W niedzielę Londyn staje się martwem miastem, kawiarnie i restauracje zamykają się, tylko hotele karmią swoich gości. Z obawy, aby się nie znaleźć w tem położeniu, wyjechaliśmy w sobotę.

Powietrze w Londynie ciężkie, kurzem, a w części dymem przesiąknięte; woda czysta, klarowna ale jako rzeczna—miękka.

Ustępy publiczne, podług płci, wielce praktycznie są urządzone. Na środku szerszych ulic, ogrodzone barjerą żelazną placyki prowadzą po stopniach w dół, gdzie bardzo dostatnio są urządzone waterklozety ze szczotką, mydłem i ręcznikiem. Wchodzący nigdy się nie spotyka z wychodzącym. W naszym klimacie w Warszawie podobne urządzenie byłoby o wiele właściwszem.

Powietrze mamy lepsze, a być może i wodę smaczniejszą; zadawałem sobie niejednokrotnie pytanie, od czego też zależy tak świetna zdrowotność Londynu? procent bowiem śmiertelności waha się między 18 a 20 na 1,000; gdy przekracza 20, to „rada zdrowia” zbiera się na nadzwyczajne posiedzenia, celem wyjaśnienia przyczyn tego zjawiska.

Mojem zdaniem zależy to w znacznej części od samej publiczności w utrzymaniu czystości ciała i mieszkania, a w części od systemu budowania małych oddzielnych domów, nie zaś kamienic koszarowych, jak to się dzieje na kontynencie i w Warszawie. Małe domy to jakby oddzielne pawilony; łatwiej się wentylują i zaraza się nie rozszerza!

*

W czasie naszego pobytu zaszedł niezwykły skandal, który wstrząsnął do głębi publiczność angielską. Oto *Pall-Mall Gazette* wykazała, że używany dziś w armji angielskiej proch bezdymny „Cordit” jest nadużyciem bezprzykładnem tajemnicy pewnej firmy zagranicznej, która starała się o uprzywilejowanie

kurenta w osobie śmiesznego sir Gilberta, jemu więc Kusiciel odkrywa upadek dziewczyny i zapewnia, że książę z niej sobie robi igraszkę. Głupowaty Gilbert powtarza Izabelli, co słyszał... Równocześnie dowiaduje się książę od Kusiciela, że Izabella była cały ten czas świadomą jego rangi. Ona więc, mając się za rozmyślnie spodloną, wybiega z rozpaczą naprzeciw księciu, on zaś, przekonany o jej zdradliwej obłudzie, woła zdaleka: „Skończyłem z tobą! nie znam cię!” Wtedy to, słysząc uporczywy szept skrytego Kusiciela: „zabij! zabij! zabij!” Izabella dobywa sztyletu i dziko ponawianemi razy przebija pierś Leona.

Kończy się tu istotna tragedja, ale pozostaje jeszcze akt czwarty, czysto obrazowy.

Widzimy większą i najwspanialszą część zewnętrzną prastarej katedry kantorberyjskiej. Kusiciel stoi w otwartej galerji nad prześlicznemi wieżyczkami gotyckiego portyku i, rozglądając się po mieście i dalekiej okolicy, tryumfuje świadomością zbrodni, popełnionych i spełnionych dokoła. Słychać zdala pogrzebowe pienia, zbliża się smutny orszak wiernych, duchowieństwa i mnichów, dźwigających złożone na marach zwłoki księcia Leona. Towarzyszy im lady Izabella w czarnych szatach, zanosząc się od łkania, ale progu świątyni nie przestępuje. Sami tu pozostają—ona i jej Kusiciel. Dramatyczny moment stanowi tu chwila, w której Izabella, wpatrzona bezwiednie w sardoniczną twarz i w błyszczące źrenice, które wzrok jej więżą, nagle przenika charakter Kusiciela, wie, czem on jest.

Tylko, mojem zdaniem, należałoby... albo w tej właśnie chwili spuścić zasłonę, lub zadać biednej dziewczynie śmierć błyskawiczną, doskonale w takim razie usprawiedliwioną, nie zaś kończyć obraz, jak go kończy autor: Izabella, uprzytomniwszy sobie zgrozę potworną, dobywa... znów sztyletu (jakżeż mogła go przy sobie zachować!) i przebija się śmiertelnie, by się połączyć z kochankiem, który jej był przebaczył... Scena to co najmniej niezgrabna i wymagająca od panny Neilson, która rolę Izabelli gra z właściwą sobie siłą i z przejęciem się realistycznem, prawdziwie nadzwyczajnego wysiłku.

„Kusiciel” Jones'a, choć przedewszystkiem obrazowy, nie jest więc pozbawiony całkowicie wartości literackiej. Tego zaś powiedzieć żadną miarą niepodobna o wielkiem widowisku melodramatycznem Harrisa i Pettitta, również wczoraj wystawionem po raz pierwszy w Drury Lane. Tu bowiem fabuła ze wszech względów najlichsza i niedorzeczna służy za pretekst do roztoczenia przed widzami całej serji obrazów, o tyle sensacyjnych, o ile realistycznych. Losy uczciwej, lecz uwiedzionej dziewczyny irlandzkiej, jej narzeczonego, jej uwodziciela i całego mnóstwa osób ze sfer i z krajów najrozmaitszych, sklecone tu są, jak we śnie dyspeptyka... na to, by wyzyskać najnowsze i najgenjalniejsze wynalazki i „sposoby” dekoracyjne i mechaniczne.

Więc poprzestanę na wymienieniu tych obrazów i odsłon: Akt I-szy, w Irlandji, zemsta właściciela, wywłaszczenie i eksmisja z chaty biednego fermera z siostrą. Akt II-gi, u brzegów górnej Tamizy: 1) w nadrzecznym parku, 2) przy szluzie, 3) w nadrzecznym lesie i w domu łodziowym na rzece. Akt III-ci, w Londynie: 1) w hotelu na Piccadilly, 2) w przedsionku teatru Empire, 3) w salonach dla publiczności tegoż teatru (najwspanialszego, jak wiadomo, tingltanglu w świecie, uczęszczanego przez zbytkującą młodzież i najwyższy półświatek). Akt IV-ty... w Birmanji! 1) w obozie, 2) w dziewiczych lasach, 3) bitwa nad przepaścią (anglików z krajowcami, których całe umundurowanie składa się z... hebanowej kompleksji i jednej przepaski). Akt V-ty w Anglji: 1) dzień ślubu, 2) kawalerski apartament w arystokratycznym kątku londyńskiego Westendu, 3) w apartamenciku Nory (owej irlandki), 4) w ogrodach zamku Clifford, wreszcie 5) w buduarze lady Marji.

Autorowie sztukę swą nazwali: *A life of pleasure*, „Życiem dla zabawy”.

Ed. Naganowski.

Autor!... Autor!...

Rok 1893-ci obfituje w jubileusze. Wprawdzie niektóre z nich są „ciągnione za włosy”, ale ostatecznie nawet naciągane nieco rocznice nie szkodzą, skoro ma się coś o nich do powiedzenia. Otóż w roku pańskim 1893-im upływa lat 150 od chwili, gdy po raz pierwszy w teatrze nowożytnym po ukończonem przedstawieniu wywołano autora na proscenjum wśród grzmotu oklasków.

Stało się to za sprawą Voltaire'a, po przedstawieniu starogreckiej tego autora tragedji „Merope”. W roku 1743-im liczył Voltaire lat 48, a tragedję swoją napisał był o kilka lat wcześniej. Znaną była więc publiczności z czytania. Oto w jaki sposób opisuje Lessing przedstawienie i pierwsze, jak się rzekło, wywołanie autora:

„Merope” znalazła powodzenie niezwykłe, publiczność zaś teatralna zapragnęła autora wyróżnić odznaczeniem, jakiego nikt jeszcze dotychczas nie doznał. Wielkiego Corneilla traktowała publiczność teatralna bardzo życzliwie, krzesło jego na sali pozostawało zawsze niezajętem, a gdy się zjawiał, cała widownia powstawała z miejsc. Ale po „Merope” widzowie chcieli ujrzeć człowieka, który im dał wiele rozkoszy artystycznych, krzyczeli też i bili oklaski, dopóki Voltaire nie stanął na scenie i w krótkiej przemowie nie podziękował publiczności za uznanie.

Fakt był we Francji niezwykłym. Klaskano zawsze ogniście, ale nie wywoływano nikogo. Klaskano w starożytności, w Rzymie więcej, niż w Grecji, bo rzymianie zawsze byli skłonniejsi do jaskrawego wyrażania swego zadowolenia i niezadowolenia. W Atenach zresztą poeci i aktorzy byli mistrzami i kapłanami, w Rzymie sługami publiczności, pragnącej spędzić czas mniej lub więcej przyjemnie. Komedje kończyły się w teatrze rzymskim prośbą o oklaski. „*Plaudite cives!*”—mawiał aktor, mający w sztuce ostatnie słowo. Klaskano w dłonie lub stukano krzesłami o podłogę, aż trzeszczała. Następnie Włochy przyjęły zwyczaj wywoływania na scenę aktorów. Zwyczaj przeszedł do Francji, a później dopiero zjawił się w Niemczech, gdzie w roku 1778-ym wywoływano po przedstawieniu słynnego aktora Brockmana. Publiczność jednak niemiecka, traktująca w ogóle sztukę teatralną poważniej, niż widzowie innych narodowości, niechętnie przyswoiła sobie zwyczaj. Kroniki teatralne Salzburga opisują, iż około r. 1798-go publiczność wywoływała na scenę tylko tych aktorów, których wyśmiać chciała. Była to więc owacja ironiczna, jeśli się tak wyrazić wolno.

Z czasem wywoływania zaczęły grasować w teatrach europejskich, na czem fatalnie wychodziła sztuka sama. Nie było tak marnego aktora, któryby nie przygotowywał sobie sztucznych wywoływań. Chłostała niedorzeczny zwyczaj satyra: w końcu wieku zeszłego duński poeta Ewald napisał bardzo dobrą sztukę p. t. „Brutalny klakier”, w której wyśmiewał nadmierne i nieuzasadnione często owacje teatralne. Sztuka, wystawiona po raz pierwszy w teatrze w Kopenhadze, znalazła gorące przyjęcie. Tylko, że publiczność, wdzięczna poecie za chłostanie wywoływań, autora... wywoływała na każdem przedstawieniu.

Ongi autorowie francuscy odznaczali się skromnością i brakiem zaufania we własne siły. W początkach wieku bieżącego większość sztuk teatralnych szła na scenę bezimiennie. Jeżeli publiczność bawiła się dobrze, jeżeli sztuka zyskała uznanie, dyrektor teatru lub grający rolę tytułową wychodził przed kulisy i obwieszczał, iż X. lub Y. jest autorem sztuki, która się podobała. Autorowie sztuk słabych ginęli w ten sposób w otchłaniach bezimienności. Z „Merope” było inaczej. Dyrektor teatru nie miał potrzeby nazywania autora po imieniu, bo tragedja od lat kilku zalegała półki księgarskie. Przyjaciele więc Voltaira musieli pomyśleć o nowym sposobie uczczenia autora. Ztąd wywoływanie. „Po wystawieniu „Merope”—pisze Lessing—nie było autora, któregoby po skończeniu widowiska nie powoływano, aby pokazał się ludowi. Od Voltaira do Marmontela, od Marmontela do Cordiera, wszyscy kolejno stawali pod tym *pręgierzem.*”

Lessing był stanowczym przeciwnikiem wywoływania. „Nie wiem—pisze w *Dramaturgie*, wydanej w r. 1767—co więcej podziwiać: dziecinną ciekawość publiczności, czy też pyszałkowatość autorów? Większość mniema, iż poeta wyglądać musi inaczej, niż wszyscy ludzie. Dalejże go wywoływać! I jakże słabem musi być wrażenie ze sztuki, jeżeli natychmiast po zapadnięciu kurtyny, w tłumie, który powinien być wzruszony, skupiony, zamknięty w sobie, budzi się nie trywjalna ciekawość już, lecz ciekawostka. Prawdziwe dzieło sztuki powinno tak szczelnie wypełnić duszę widza, iż ma on zapomnieć o wszystkiem innem. Co obchodzi literaturę wszechświata autor, skoro ma do rozporządzenia dzieło.”

Paryż, który zawsze przodował światu w rzeczach teatralnych, powrócił, acz pozornie, do dawnej bezimienności autorów. Choć cały świat wie dobrze, czyja sztuka będzie dziś grana, o autorze w międzyaktach niema mowy. Po ostatnim akcie, jeżeli rzecz znalazła uznanie, wychodzi reżyser i mówi: „*Mesdames et Messieurs, la pièce que nous avons eu l'honneur de jouer devant vous, est de Monsieur X.*” Tu następują oklaski, na scenie jednak stoi reżyser, nie zaś autor.

W Niemczech inne panują pod tym względem obyczaje. Moda wywoływania, przeszczepiona z gruntu francuskiego, pozostała na ziemi niemieckiej, choć się jej wyrzekł teatr francuski. W r. 1800-ym wywoływanie odbywało się rzadko, jak świadczy gruntowny znawca ówczesnych stosunków teatralnych, Fr. Schütze. Za czasów Ifflanda, który występował najczęściej we własnych, gwoli sensacji pisanych sztukach, wywoływanie rozpanoszyło się na dobre, a w r. 1846-ym Herloszsohn i Margraff w „Leksykonie” teatralnym stwierdzają, iż niema przedstawienia bez wywoływania autora przed oblicze publiczności. Dwadzieścia do trzydziestu wywoływań było drobnostką, już wówczas bowiem zalegały salę teatralną tłumy przyjaciół autora za biletami bezpłatnemi. A wywoływano tak żwawo, iż obok autora stawał często na scenie dekorator, kostjumer, omal że nie lampucer.

Jak stwierdza zresztą praktyka teatralna, nie ma złego, coby na dobre nie wyszło. Jeżeli przypuścimy, iż wywoływanie jest złem—jak twierdzi Lessing—przyznać musimy, iż pomaga ono publiczności do spotęgowania wrażeń. W teatrach, w których zabroniono aktorom występować na scenę i dziękować za oklaski, publiczność bawi się jakoś gorzej.

A autorowie? Czy mają iść za radą Lessinga, który radzi nie obdzierać tłumów ze złudzeń, chcących, aby autorowie arcydzieł byli bohaterami legendowymi, rosnącymi do rozmiarów bajecznych w fantazji zachwyconych tłumów? Na pytanie to wiele talentów pierwszorzędnych odpowiada twierdząco. Większość znakomitych autorów dramatycznych czuje nieprzezwyciężony wstręt do pierwszych przedstawień, a w chwili kulminacyjnej, w chwili wywoływania, w chwili „stawiania pod pręgierzem”, jakby się wyraził zgryźliwy Lessing, ucieka z teatru w poszukiwaniu samotności i ciszy... (x)

Wiadomości bieżące.

— *Petersb. wied.* donoszą, iż ministerjum sprawiedliwości zamierza podnieść skalę wynagrodzenia

swojego wynalazku. Owóż chemik ministerjum wojny sir Abel, prof. Dewar i dr. Anderson, po zrobieniu ekspertyzy, ofertę odrzucili, sami zaś z małemi zmianami ten sam przepis ułożyli i obaj firmie odprzedali, dając jednocześnie „zamówienie dla armji angielskiej”.

„Cordita”, składająca się z 58% nitrogliceryny, 37% bawełny strzelniczej i 5% żelatyny mineralnej, jest kompozycją nietrwałą; po pewnym czasie utraca część siły, po ośmiu strzałach broń się rozpala do tego stopnia, że dalsze użycie powoduje eksplozję, a po 2,500 strzałach broń staje się niezdatną do dalszego użycia. Proch, zawierający w sobie nitroglicerynę, oddawna już został usunięty w wielkich armjach: russkiej, niemieckiej, francuskiej i austrjackiej.

W dalszym ciągu okazuje się, że ten sam Fryderyk August Abel już w r. 1863-im, będąc jeszcze zwyczajnym chemikiem wojennym, wyrobił przywilej (*brevet*) dla firmy Priutice de Stowmarket na warunkach tajnych, że będzie pobierał 10 funtów od tonny bawełny strzelniczej (*Fulmi-cotton*). To mu dawało rocznie 120,000 franków dochodu! W r. 1867-ym wyrobił nowy przywilej na ulepszoną bawełnę dla tejże firmy, celem zabezpieczenia od eksplozji (*Fulmi. cottan pressed*) i tak był pewnym swojej roboty, że na publicznej prelekcji o materjach wybuchowych d. 3-go sierpnia 1871-go r. utrzymywał, iż wyroby firmy Priutice są najzupełniej bezpieczne. Aliści w kilka dni potem wybuch prochowni Priutice de Stowmarket zadał bolesny kłam jego nikczemnym słowom. Prochownia bawełny strzelniczej, wylatując w powietrze, spowodowała 30 ofiar ludzkich, a w tej liczbie dwóch spólników firmy. O ile inni dwaj w tę sprawę prochu bezdymnego są wmieszani, dopiero śledztwo wykaże. W każdym razie zbrodnia to stanu niesłychana dotąd w Anglji, zupełnie zasługująca na miano... Panamy angielskiej.

Na domiar własnych nieszczęść i upokorzenia, tak z tej sprawy, jak i z kwestji sjamskiej wynikających, przybywa nowe. Sir Ed. Reed w parlamencie, jako rzeczoznawca, wyjaśnił, jako katastrofa pancernika „Victorji” była nieuniknioną i pochodziła z wadliwego urządzenia blindarzy. Statek nie zatonął, lecz przewrócił się. Zatonąć w żaden sposób nie mógł, gdyż był podzielony na 150 hermetycznych przegród, lecz co najgorsza z tego wszystkiego to, że na 25 pancerników angielskich 12 posiada tę wadliwą budowę!

Genjalny Szekspir, robiąc swój dosadny przycinek Danji („*There's something rotten in the State of Denmark*”.—Coś się zepsuło w państwie duńskiem), zapewne nie przypuszczał, że po trzech wiekach ta sama Danja pod adresem Anglji zwrócić go może!...

*

Zaprawdę, wielu rzeczy można się od anglików nauczyć, jeszcze więcej w Anglji zobaczyć, tem niemniej zamarły ich altruizm względem innych ludów, a wysoce spotęgowane uczucie egotyczne, sztywność i chłód w obejściu, obliczanie przysłowiowe czasu na pieniądze, czynią anglika mniej sympatycznym. Wprawdzie cechuje go szczerość i prawdomówstwo mimo to każdy woli uprzejmość i grzeczność towarzyską francuza. Jego to niespożytym udziałem jest zdolność ciągłego przeistaczania się i odnajdywania nowych form życiowych, wówczas, gdy anglik wciąż stara się utrzymać dawne formy życiowe, dawną rutynę. Patrząc na adwokatów, chodzących w perukach i togach po ulicach Londynu, na premjera na worku wełny w parlamencie siedzącego, na aldermanów i lorda majora, na purytańskie święcenie niedzieli i t. p., mimowoli przychodzi się do przekonania, że ten mądry i wielki naród zdobył wszelkie swobody cywilne i polityczne, a stał się samowolnie *niewolnikiem zwyczaju.*

All right...

Dr. Wincenty Szyszło.

członków sądów okręgowych. Pod względem etatów okręgi sądowe podzielone są, na wzór urządzeń francuskich, na kilka kategoryj. W pierwszej kategorji (Petersburg i Moskwa) pensja wynosić będzie 3,500 rs. (o 1300 rs. więcej niż obecnie), w drugiej (Warszawa, Odessa, Kijów, Charków i t. d.) 3000 rs. i t. d.

= *Birż. wied.* donoszą: W komisji towarzysza ministra dóbr państwa D. S. Sipiagina, naradzającej się nad reformą ministerjum, przy projektowaniu etatów ministerjum rolnictwa poruszono kwestję polepszenia bytu urzędników, zwłaszcza posiadających rodzinę. Według projektu postanowiono wogóle podwyższyć pensje urzędników familijnych, otrzymujących mniej niż 1,500 rs. rocznie o 10%, następnie przy urodzeniu pierwszego dziecka o 15% i przy urodzeniu trzeciego dziecka o 25%. Podobny projekt znajduje się również w departamencie rachunkowości kolejowej przy kontroli państwa. Oprócz podwyżki w razie powiększenia się rodziny, ostatni projekt obejmuje podwyżkę za czas pobytu w służbie, a mianowicie: za 5 lat o 5%, za 10 lat—10%, za 25 lat—25%.

= *Nowosti* dowiadują się, iż po porozumieniu się ministerjów wojny i finansów opracowane zostały ostatecznie przepisy, dotyczące nabywania przez intendenturę zboża na potrzeby wojska.

= Ministerjum finansów w porozumieniu z ministerjum dóbr państwa ogłosiło nowe przepisy o kontroli nad wyrobem masła sztucznego (margaryny). Wyrób margaryny może się odbywać tylko w specjalnie na ten cel przeznaczonych fabrykach, mających możność otrzymywania świeżego łoju i pozostających pod dozorem weterynarzy. Pod nazwą margaryny nowe prawo rozumie produkt, otrzymywany ze świeżego sadła wołowego za pomocą usunięcia z niego części stearyny metodą chemiczną; pod nazwą zaś „masło sztuczne" przepisy rozumieją produkt otrzymany z przerobienia 100 części na wagę margaryny ze 100 częściami na wagę mleka krowiego lub 10 części śmietanki. Dozór nad fabrykami margaryny powierzony będzie specjalnym kontrolerom, posiadającym wyższe wykształcenie techniczne lub lekarskie; dozór zaś nad rzeźniami dostarczającemi łoju należeć będzie do obowiązku specjalnych weterynarzy, mianowanych przez p. ministra finansów na propozycję departamentu handlu i rękodzieł.

= Departament kolejowy podaje do wiadomości, że od d. 13-go października zmienione będą wszystkie obecnie obowiązujące taryfy kolei: baltyckiej, pskowsko-ryskiej, rysko-dźwińskiej, mitawskiej, dźwińsko-witebskiej, orłowsko-griaskiej, warszawsko-wiedeńskiej, dąbrowskiej, nadwiślańskiej, łódzkiej, mikołajewskiej, petersbursko-warszawskiej, rybińsko-bołogowskiej i moskiewsko-brzeskiej na przewóz materjałów drzewnych wagonami oraz rud (cała grupa 92-ga) i soli (gr. 101-sza) w pudach.

= O przebiegu epidemji cholery w obrębie Królestwa Polskiego *Warsz. Dniewn.* z. d. 29-go b. m. ogłasza następujące dane:

	Zachor.	Zmarło	Wyzdr.	Pozostało
Gubernja warszawska.				
Powiat radzymiński				
W osadzie Jadowie (zawleczona z gubernji łomżyńskiej)				
d. 22-go września .	3	2	1	7
d. 23-go " .	—	—	—	7
d. 26-go " .	4	1	—	7
Powiat warszawski				
we wsi Zagrobach				
d. 26-go września .	—	—	—	1
w osadzie Wieliszewie				
d. 26-go " .	—	—	—	1
Gubernja łomżyńska				
Powiat kolneński				
W osadzie Stawiskach				
d. 23-go września .	1		—	—
Powiat łomżyński				
W osadzie Nowogrodzie				
d. 23-go września .	6	1	2	22
W mieście Łomży				
d. 23-go września .	1	1	3	3
Powiat mazowiecki				
W osadzie Wysokie Mazowieckie				
d. 23-go września .	1	—	—	13
we wsi Jabłonce				
d. 23-go września .	—	—	1	1
W osadzie Ciechanowcu				
d. 23-go września .	3	—	2	4
W osadzie Sokoły				
d. 23-go września .	—	—	1	4
We wsi Rzący				
d. 23-go września .	1	2	—	2
we wsi Kruszewo-Wypychy				
d. 23-go września	—	—	1	—
W mieście Tykocinie				
d. 23-go września .	1	—	—	3
we wsi Poplany				
d. 23-go września	—	—	1	-
Powiat ostrowski				
w osadzie Zaręby				
d. 23-go września	6	—	—	6
w mieście Ostrowie				
d. 23-go września .	1	—	—	1
Gubernja siedlecka				
Powiat konstantynowski				
w osadzie Janowie				
d. 23-go września .	—	—	1	1
d. 25-go września .	1	1	—	1
Gubernja płocka				
W mieście Przasnyszu				
d. 24-go września	1	1	—	2

(Pozostają w szpitalu. Chorzy są szeregowcami pułku połtawskiego. Zapadnięć wśród miejscowych mieszkańców nie było. W biuletynie z d. 21-go września chorych nazwano żołnierzami pułku „czernihowskiego" z winy depeszy, powinno bowiem być „czwartego").

= Zaczynając od d. 1-go października, w Warszawie i na przedmieściach rozpocznie się doroczna sprzedaż przez licytację wyranżerowanych koni z pułków konnicy, zebranych na manewrach pod Warszawą. Pierwszą taką licytację urządza 37-my pułk dragonów na placu Broni, a wszystkich licytacyj odbędzie się jedenaście, a na każdej z nich sprzedanych będzie około 90 koni. Dorożkarze warszawscy i furmani zwykle wyczekują tej sposobności zaopatrzenia się w konie, a z prowincji również w tym celu przybywa wielu gospodarzy. Pomiędzy końmi, przeważnie staremi, wyczerpanemi 10-letnią służbą wojskową, znajdują się także młode i zdrowe, z różnych powodów niezdatne do służby wojskowej, lecz będąca pożądanym nabytkiem w gospodarstwie, stanowią więc one przedmiot zawziętej licytacji i ztąd bywają często przepłacane.

= *Warsz. Dniewn.* dowiaduje się, iż opracowany już przez osobną komisję projekt budowy linji tramwajowej od rogatki wolskiej do cmentarza prawosławnego przesłany został przez magistrat do zatwierdzenia władz właściwych. W razie zatwierdzenia projektu roboty rozpoczną się na wiosnę. Magistrat poruszył nadto myśl budowy nowych linij tramwajowych wewnątrz miasta, między innemi z ulicy Leszno i od rogatki muranowskiej na Pragę.

= W tych dniach władza sanitarno-policyjna dopełniła rewizji w domach i podwórzach na powiślu. Komisja zwróciła uwagę na potrzebę szybszego połączenia wielu domów z przewodnikami wodociągowemi z uwagi, iż woda studzienna w przeważnej liczbie zrewidowanych posesyj jest niezdatna do picia. Zobowiązano przeto gospodarzy do niezwłocznego przedsięwzięcia pomienionych robót.

= Skutkiem dopełnionej rewizji utrzymywanych przez Pinkusa Herszkorna pokojów umeblowanych pod nrem 1-ym na Grzybowie okazało się, że korytarze i schody nie są codziennie zamiatane, pościel nie sprzątnięta, pokoje nie przewietrzane itp. Polecono więc komisarzowi cyrkułu jerozolimskiego, jak donosi *Gaz. polic.*, przedsięwziąć niezwłocznie przymusowe środki prawne do usunięcia pomienionych przekroczeń i uprzedzić Herszkorna, że na wypadek powtórnego znalezienia takich nieporządków zakład jego zostanie zamknięty.

= Od d. 13-go do 20-go b. m. ruch w herbaciarniach i garkuchniach ludowych był następujący: na Szerokim Dunaju wydano 598 porcyj jedzeń i 156 herbaty, na Nowem Mieście 560 herbaty, przy rogatce wolskiej 5,850 jedzeń i 610 herbaty, przy placu Witkowskiego 6,270 jedzień i 664 herbaty, na Grzybowie 6,987 jedzeń i 3,428 herbaty, na placu Wojennym 2,700 jedzeń i 145 herbaty, na placu Mirowskim 3,563 jedzeń i 447 herbaty, przy ul. Czerniakowskiej 486 jedzeń i 554 herbaty, przy ul. Targowej 1,606 jedzeń i 180 herbaty, wreszcie w baraku przy bazarze Ulrycha 10,670 porcyj jedzeń. Ogółem w ciągu tygodnia wydano 38,730 porcyj jedzeń i 6,744 herbaty.

= W dniu wczorajszym pochowano na cmentarzach: brudzieńskim katolickim 2 mężczyzn, 2 kobiety i 14 dzieci; żydowskim: 7 mężczyzn i 8 kobiet; na powązkowskim 4 kobiety; na ewangelicko-augsburskim 1 mężczyznę; na żydowskim warszawskim 3 mężczyzn i 4 kobiety; na prawosławnym wolskim 1 dziecko. Ogółem pochowano wczoraj 46 zwłok.

= Z powodu skończenia się sezonu kuracyjnego w Ciechocinku, od niedzieli t. j. od d. 1-go października, kursować będą na odnodze ciechocińskiej tylko dwa pociągi w każdą stronę we wtorki, piątki i niedziele. Pociągi te nie będą się zatrzymywały na przystanku Odoljon.

= Dyrekcja szczegółowa Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Siedlcach wykazuje 47 dóbr ziemskich w gubernji siedleckiej, zalegających w opłacie rat Towarzystwa i z tego powodu zagrożonych licytacją na wypadek nieuregulowania w terminie należności.

= Porządek dzienny zebrania ogólnego Towarzystwa ogrodniczego, mającego się odbyć w resursie kupieckiej w d. 30-ym września r. b., o godzinie 8-ej wieczorem, obejmuje: odczytanie protokułu; sprawozdanie prezesa z działalności zarządu: wiadomość o sprzedaży drzewek przez licytację, odezwa zarządu kolei terespolskiej, odezwa departamentu leśnego, wystawa jesienna przetworów owocowych, delegacja na wystawę owocową i zjazd pomologów we Wrocławiu; pogadanka prof. J. Aleksandrowicza „o truflach"; pogadanka p. J. Kaczyńskiego „o georginjach" (z okazami z zakładu braci Hoserów) i losowanie roślin.

= Dowiadujemy się, że księgarnia polska w Petersburgu pod firmą Br. Rymowicz przeszła na własność p. Kazimierza Grendyszyńskiego, długoletniego tej księgarni kierownika.

= Dochodzi nas wiadomość, iż dr. Jan Czerwiński, właściciel zakładu wodoleczniczego w Fürstenhofie, wstąpił w związki małżeńskie z córką dra Sawickiego we Lwowie.

= *Petersb. list.* donosi, iż obchód 50-letniej działalności literackiej Wł. Spasowicza odbędzie się w grudniu r. b.

= W dniu wczorajszym przyjechali z Petersburga: naczelnik warszawskiego okręgu żandarmerji jenerał-lejtnant Brok i naczelnik topograficznego oddziału głównego sztabu wojennego jenerał-lejtnant Stebnicki.

= J. E. ksiądz Aleksander Bereśniewicz, biskup djecezji kujawsko kaliskiej, wyjechał wczoraj do Włocławka.

= Z literatury.

* Kasa Mianowskiego, jak wiadomo, przyznała w r. b. dwie nagrody, jedną za pracę matematyczną p. Natansonowi, drugą za etnograficzno-historyczną p. L. Krzywickiemu.

Tytuł tej ostatniej: „Kurpie".

O pracy tej złożył Kasie szczegółowy referat prof. uniwersytetu petersburskiego, p. S. Łaguna, wyrażając się jaknajpochlebniej o studjum młodego uczonego.

„O Kurpiach ostatniemi czasy pisano u nas dosyć— czytamy w ocenie p. Łaguny — autor nie poprzestał jednak na zużytkowaniu tylko tego, co inni zebrali, lecz udał się na miejsce, do puszczy kurpiowskiej, zaglądał do archiwów, studjował liczne źródła urzędowe, zapoznał się z tem, co o analogicznych zjawiskach w Niemczech tamtejsi badacze pisali, i dał nam pracę oryginalną, samodzielną, w całem znaczeniu tego wyrazu."

I dalej: „P. Krzywicki po raz pierwszy, o ile wiem, występuje na polu badań historycznych, stąpa jednak krokiem pewnym. W dziele jego widzę wszędzie dowody pracowitości i sumienności pisarskiej; nigdzie nie powtarza za panią matką; stawia twierdzenia tylko takie, które sam sprawdził. Znajomość i dobre rozumienie stosunków natury ekonomicznej pozwala mu wydawać dojrzały sąd o rzeczach. Nie wypowiada go przecież apodyktycznie, lecz popiera należycie dowodami. Mam sobie za obowiązek zaznaczyć tu z największym naciskiem sumienność naukową autora, jeśli się tak wyrazić wolno. Poglądy jego społeczne znane są z prac dawniejszych: ideałom swoim i tu się nie sprzeniewierza, ale, mimo to, ani żadnego znanego sobie faktu nie zatai, ani dla oświetlenia go użyje innego jakiego środka, prócz jedynego światła prawdy. Może się gdzie pomylił; nigdy atoli nie okazuje się sofistą. Zawsze patrzy okiem bystrem, co jest raczej darem natury aniżeli osobistą zasługą, okiem zdrowem, wolnem od umysłowego daltonizmu, co choćby w małej cząstce zależy od tego przymiotu, który przed chwilą nazwałem sumiennością naukową, a który wyzwala z pęt sekciarstwa."

„Jeżeli teraz powiem, że w pracy o Kurpiach dał nam p. Krzywicki jeden tylko rozdział (pod względem terytorjalnym) do historji naszego stanu włościańskiego, ale do historji prawdziwej — chyba nie dopuszczę się przez to żadnej przesady; a jeśli złożę w tem miejscu komitetowi Kasy imienia Mianowskiego podziękowanie, iż mi do wypowiedzenia tej opinji nastręczył sposobność—spełnię tylko to, co mi szczere uczucie nakazuje."

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Król Lear", w Rozmaitości „Te, które się szanuje" i „Złoty cielec", w Nowym „Wnuk Tumrego" (pierwszy raz).

* Jutro odtańczony będzie w teatrze Wielkim balet „Pan Twardowski".

* Teatr Rozmaitości daje jutro sztukę Sudermana „Gniazdo rodzinne".

* „Wnuk Tumrego" ukaże się jutro po raz drugi na deskach teatru Nowego.

* Pierwsze przedstawienie „Otella" Verdiego naznaczone zostało na przyszły wtorek.

Od jutra kasa zamówień rozpocznie sprzedaż biletów na premjerę tej głośnej nowości.

* Na poniedziałek naznaczono w teatrze Wielkim operę „Rigoletto", w teatrze Nowym krotochwilę „Champignol mimo woli".

* „Prawa serca" Zalewskiego ściągnęły wczoraj licznych widzów do teatru Rozmaitości.

Sztukę i artystów przyjmowano gorąco.

* „Weseli spadkobiercy" nie przestają bawić publiczności, która wczoraj znowu zapełniła szczelnie teatr Nowy.

* W dniu dzisiejszym na scenie teatru Rozmaitości odbyła się próba pełna przy dekoracjach i z rekwizytami z trzyaktowej komedji Piotra Wolffa (autora grywanej komedji „Te, które się szanuje") p. t. „Mężowie ich córek" (*Les maris de leurs filles*).

Jutro w południowych godzinach próba jeneralna, w poniedziałek zaś premjera powyższej nowości.

W rolach głównych wystąpią pp.: Lüdowa, Borkowska, Szymanowska, oraz pp.: Frenkiel i Wolski.

* Od d. 1-go lipca r. b. do d. 1-go października r. b., t. j. w kwartale trzecim, wystawiono po raz pierwszy w dramacie i komedji sztuk nowych spektaklowych ogółem 6, wznowiono zaś w tym czasie jednoaktowy dramat i jedną tragedję.

* Dwa tygodnie temu w teatrze Rozmaitości na przedstawieniu sztuki Michała Wołowskiego „Chamska dusza", w gwałtownej scenie aktu III-go p. Narkiewicz w roli Kaftańskiego, wskutek niespodzianie przewróconego krzesła, uległ bolesnemu uderzeniu, które dopiero na drugi dzień uwydatniło się małem opuchnięciem.

P. N. nie zwracał uwagi i mimo małego bólu i coraz większego opuchnięcia uczęszczał na próby i brał udział w widowiskach.

Od niedzieli zaś stan rzeczy się pogorszył i z polecenia lekarzy artysta zmuszony był położyć się do łóżka, w którem dotąd pozostaje.

W przyszłym zaś tygodniu ma zapaść decyzja, czy potrzebna będzie operacja.

* Żegnana przez znajomych i przyjaciół p. Józefa Szlezygierówna opuściła dziś Warszawę.

Artystka osiada we Lwowie, gdzie zamierza prowadzić szkołę śpiewu.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 686, Rozmaitości 611, Nowym 427; na wystawach: etnograficznej 15 i Muzeum rzemieślniczego 35.

= Roboty kościelne.

Rusztowanie z górnej części frontonu kościoła Wszystkich Świętych już zdjęto.

W samem wnętrzu kościoła zawieszono ponad chrzcielnicą obraz, przedstawiający chrzest Chrystusa Pana.

Obraz N. Panny Marji, znajdujący się w prawej nawie kościoła a srodze przez czas zniszczony, zastąpiony będzie nowym, ofiarowanym przez p. R.

= Wkładanie losów.

Od kilku dni w Towarzystwie kredytowem ziemskiem odbywa się wkładanie do igielników numerów listów zastawnych, poprzedzające zwykłe półroczne losowanie w dniach 1-ym i 2-im października.

Wkładanie odbywa się na sali zebrań ogólnych Towarzystwa wobec delegowanych radzców komitetu, dyrekcji głównej i komitetu właścicieli listów zastawnych, oraz naczelnika wydziału sprawdzania, p. A. Gruszeckiego.

W zmudnej czynności wkładania pomagają urzędnikom i dwie ich nadobne koleżanki, panny: Chrzanowska i Kurtzówna, stałe pracowniczki dyrekcji głównej.

= Nowa fabryka.

Przy ulicy Łuckiej wykończana jest obecnie dużych rozmiarów parowa fabryka fornierów.

Nowy zakład fabryczny, urządzony podług najnowszych w tym kierunku wskazówek, zakładają dwaj miejscowi przemysłowcy.

= Rewizja wzroku.

Doroczna rewizja wzroku pracowników służby ruchu, jako to: maszynistów, ich pomocników i t. d., na kolei warszawsko-wiedeńskiej ukończona została.

Rewizja odbywała się pod nadzorem dr. Szyszłły.

Za niezdolnych do pełnienia w dalszym ciągu służby ruchu na kolei wspomnianej uznano 9 osób.

= Z Brazylji.

Onegdaj koleją wiedeńską przyjechał z Brazylji były mieszkaniec Radziwia pod Płockiem, Jan Suchoński, wraz z żoną i dzieckiem, urodzonem za oceanem.

S., sprzedawszy w r. 1888-ym kolonję, puścił się dla szczęścia wraz z innymi do Brazylji i, jak jego towarzysze, stracił tam całe swoje mienie.

Na koszty powrotu otrzymał pieniądze od rodziny.

= Spóźnienie pociągu.

W dniu dzisiejszym pociąg osobowo-miejscowy kolei wiedeńskiej przybył spóźniony do Warszawy przeszło o godzinę.

Powodem spóźnienia było pęknięcie szyny na czwartej wiorście, co w porę spostrzeżono i pociąg w drodze zatrzymano.

Sprowadzenie następnie robotników i zmiana szyny spowodowały tak znaczną zwlokę w przybyciu tego pociągu.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym p. Engert, powróciwszy z Wilanowa, spostrzegł brak pugilaresu, w którym było, oprócz różnych papierów, 130 rs.; kradzież nastąpiła w wagonie kolei wilanowskiej lub w tramwaju warszawskim, kursującym na plac Zamkowy. — Za rogatką jerozolimską ze stajen kolonistów: Olszewskiego i Olesińskiego uprowadzono, za pomocą wyłamania zamków, dwa konie. — Z pastewnika na terytorjum folwarku Glinianki za rogatką grochowską skradziono, podczas snu pastucha, parę wołów wartości 120 rs.

= Po pijanemu.

Wczorajszego wieczora Jan Chołczyński, kolonista z Kępy, powracając do domu w stanie podchmielonym, spadł z wozu, a konie dalej ruszyły.

Oprócz złamania nogi, Chołczyński zranił się ciężko w głowę i życiu kolonisty grozi niebezpieczeństwo.

= Odnaleziona.

W tych dniach szyper berlinki, Antoni Dorutys, odnalazł 5-letnią córeczkę, która podczas postoju pod Warszawą w r. z. zniknęła bez wieści.

Zaginięcie dziecka nastąpiło w następujących warunkach.

Żona szypra, Agnieszka Dorutysowa, czyniąc różne zakupy na targu praskim, nie pilnowała towarzyszącej córeczki, która w tłoku zniknęła.

Pomimo usilnych poszukiwań, Dorutysowie, bawiący jeszcze parę tygodni, na ślad dziecka nie natrafili.

Obecnie Dorutys przypłynął bez żony i jeszcze raz poszukując córeczki, nareszcie ją odnalazł.

Dziewczynka była wzięta wprost z targu, jako porzucone dziecko, przez Ludwikę Michalecką, robotnicę fabryczną, która teraz mieszka w Miłosnej.

Dziecko zostało Dorutysowi zwrócone, a Michalecka otrzymała stosowne wynagrodzenie.

= Pokąsanie.

Dziś zrana Berek Beczułka, 10-letni chłopiec, został pokąsany przez psa szewca Jaworskiego.

Ponieważ zachodzi obawa o wściekliznę, przeto psa oddano pod obserwację weterynaryjną.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej pod № 40-ym przy ul. Świętojerskiej, w warsztacie Abrahama Pinkwasera, z powodu przewrócenia lampy, wynikł pożar.

Stróż miejscowy ogień ugasił.

Straty w spalonym lub uszkodzonym towarze wynoszą kilkadziesiąt rubli.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 27-ym b. m. pisze:

„Teatr łódzki rozpoczyna sezon zimowy w sobotę „Chwastem" Blizińskiego; dalszy repertuar zapowiada: w niedzielę „Gniazdo rodzinne" Sudermanna, we wtorek „Dom otwarty" Bałuckiego, we czwartek „Teść" tegoż i w piątek „Miłość ubogiego młodzieńca" Feuillet'a.

Na jutrzejszem przedstawieniu, z którego dochód przeznaczono na korzyść tutejszego Towarzystwa dobroczynności, odegrane będą trzy jednoaktówki: „Pan Benet", „Pomyłka" i „Wigilja św. Andrzeja"; nadto p. Brzostowski, wychowaniec konserwatorjum warszawskiego, zaprodukuje kilka utworów wokalnych, zaś p. Marceli Trapszo wypowie monolog „Jegomość w czarnym fraku".

Przedstawienie to, pod względem kasowym, zapowiada się bardzo dobrze.

Kilku obywateli okolicznych oraz niektórzy przemysłowcy z Pabjanic pośpieszyli z doraźną pomocą pogorzelcom Rzgowa, ofiarując im żywność i materjał budowlany.

Nauczycielka, panna Anna Młodowska, stara się o założenie w Łodzi nowej szkoły freblowskiej; jedna taka szkoła istnieje tu od lat dwóch.

Zaprojektowano urządzenie w Łodzi, jeszcze w tym roku, wystawy wyrobów tkackich, wyłącznie przez fabryki łódzkie produkowanych.

Wczoraj w południe dokonano śmiałej kradzieży w składzie p. Rudolfa Zieglera przy ul. Wschodniej; niewiadomi złodzieje skradli z kasy rs. 1,036 gotówką.

Otrzymaliśmy cyrkularz, z którego dowiadujemy się, że zawiązana została w Łodzi nowa spółka pod firmą „J. Kątny i Spółka", celem prowadzenia składu wyrobów płóciennych i pończoszniczych, oraz fabrykacji kołder watowanych."

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam d. 27 b. m.: „Do ułożenia programu otwarcia nowego gmachu teatru rada miejska wybrała na odbytem *ad hoc* poufnem posiedzeniu komisię, do której składu wchodzą z prawem uzupełniania się pp.: Adam Asnyk, dr. Jakubowski, Muczkowski i dr. Zoll. Oprócz dygnitarzy krajowych i miejscowych, na uroczystość zaproszone być mają, oprócz krajowych, zarządy teatrów: warszawskiego, wiedeńskiego (Burgtheater) i praskiego, redakcje wybitniejszych czasopism itp.—Książę kardynał Dunajewski wyjechał do Prus. — Zmarły profesor tutejszego konserwatorjum muzycznego, Antoni Płachecki, był jednym z najdzielniejszych nauczycieli gry na fortepianie. W dawniejszych czasach skomponował i wydał kilka pieśni, odznaczających się melodyjnością. Imieniem grona kolegów zawodu pożegnał zmarłego przemówieniem nad trumną Jan Gall. W orszaku pogrzebowym znalazły się setki uczennic i uczniów.—W sali wystawy sztuki w Sukiennicach otwarta będzie niebawem zbiorowa wystawa prac Stanisława Janowskiego. Chwilowo bawią w Krakowie dla studjów artyści-malarze ze Lwowa: Styka, Popiel i Wodzinowski.—Kazimierz Bartoszewicz zapowiada szereg pogadanek o życiu towarzyskiem i literaturze.— Z Wiednia nadeszła tu wiadomość, iż teraźniejszy delegat namiestnika i starosta krakowski, p. Laskowski, ma być powołany na stanowisko radzcy ministerjalnego, szefa departamentu spraw galicyjskich w ministerjum spraw wewnętrznych. — Po kilku tygodniach spokoju stwierdzono znów wypadek zasłabnięcia na cholerę, tym razem nie na przedmieściu, lecz w środku miasta, w obrębie pierścienia plantacyj. Zachorował 14 lat liczący syn restauratora hotelu przy ulicy Poselskiej, a jak się okazało, w tymże hotelu przed 10-ma dniami już chorował z przypadłościami cholery ojciec tegoż chłopca oraz jeden z garsonów. Obaj ostatni powrócili do zdrowia, władze sanitarne wszakże nic o przebiegu choroby ich nie wiedziały. Hotel, po zarządzeniu dezynfekcji, zamknięto; rodzinę chorego chłopca odesłano na obserwację, podróżni zaś, których, na szczęście, niewielu było w tym hotelu, mogą odjechać, lecz w miejscach swoich stałych siedzib muszą być przez dni osiem izolowani. — Jarmark na konie zakończył się; należał do najmniej ożywionych. Ani kupców, ani towaru nie było na nim tyle, aby targowisko istotnym jarmarkiem zwać można."

× **Jubileusz Jokaia.** Na całem terytorjum Węgier czynione są żwawe przygotowania do obchodu jubileuszu literackiego Jokaia. We wszystkich komitatach utworzyły się komisje, które opracują bogate programy uroczystości. Miasto Zenta rozpoczęło od mianowania znakomitego pisarza węgierskiego swym obywatelem honorowym i nazwania jednej z główniejszych ulic jego imieniem.

× **Wystawa międzynarodowa** przemysłu, nauki i sztuki ma się odbyć w r. p. w Tasmanji. Wystawa otwarta będzie w d. 15-ym listopada r. p., a potrwa sześć miesięcy.

× **Szczątki Sofoklesa.** Inspektor pałaców królewskich w Atenach, Münter, odnalazł w Dihelji, w okolicach Menidi, grobowiec Sofoklesa na podstawie wskazówek, zawartych w dziełach autorów starożytnych. Jest to grobowiec familijny, w którym spoczywał jeden szkielet kobiecy i dwa męskie. Jeden z tych ostatnich uważa Münter za szkielet Sofoklesa. Profesor Virchow zdawał w tych dniach sprawę z tego odkrycia w berlińskiej Akademji umiejętności i oświadczył się za hypotezą Müntera. Czaszka Sofoklesa jest mała, długa, niewielkiej objętości, nosi na sobie liczne znaki, właściwe czaszkom ludzi ekscentrycznych, według teorji frenelogicznej. Forma czaszki wskazuje człowieka wielkiej inteligencji. Część przednia jest wysoka i prosta, oczodoły wielkie i wybitne. Podobieństwo czaszki znalezionej w grobowcu z głową posągu, znajdującego się w muzeum loretańskiem, jest wielkie.

BAŃKI MYDLANE.

— Flirt jest bladą akwarelą miłości.

*

W hotelu.

Czasowy lokator prosi wieczorem o gorącą wodę. Podają mu ją natychmiast. Nazajutrz zrana lokator znów prosi numerowego o gorącą wodę.

— Ależ, panie—woła numerowy—zaniosłem jej panu wczoraj całą blaszankę. Musiało zostać dosyć i na dziś...

*

Przyjaciela miałem kiedyś...
  Nie przyjaciel—czyste złoto!
Myślą, sercem, duszą, wszystkiem
  Dzielił ze mną się z ochotą.
Mawialiśmy sobie zawsze,
  Że nam życie razem spłynie,
Że podporę znajdę w druhu,
  Niby powój na dębinie.
I tak szliśmy ręka w rękę
  Poprzez życia ciężkie znoje;
To, co moje—było jego,
  To, co jego—było moje.
Dziś przyjaciel mój, niestety,
  Za pętelkę mnie ma hetkę.
Bo mu kiedyś po przyjaźni
  Pożyczyłem rubli setkę.
Więc rozmyślam sobie nieraz,
  Gdym samotny, jako wróbel:
Szkła przyjaźni brylant nie tnie,
  Ale łatwo tnie je... rubel.

Nekrologja.

Z Petersburga.

O zatonięciu pancernika russkiego „Rusałka" w zatoce Fińskiej czytamy w *Now. wr.*:

„Podczas silnej burzy, srożącej się przy strasznym wichrze południowo-wschodnim w d. 19-ym b. m. w zatoce Fińskiej, dwie łodzie pancerne: „Rusałka" i „Tucza" znajdowały się w drodze z Rewla do Helsingforsu, aby ztąd wzdłuż brzegu udać się już dalej do Petersburga. Wobec silnie wzburzonego morza, które przerzucało potężne bałwany przez pokład, na wierzchnim pokładzie pancerników znajdowały się tylko osoby, kierujące ich ruchami. Obiedwie łodzie doszły w ten sposób do środka zatoki Fińskiej, kiedy łódź kanonierska „Tucza" zaczęła pozostawiać w tyle swego towarzysza i około godziny 2-ej po południu znalazła się na wysokości pływającej latarni morskiej Eran. „Tucza" sygnałami zażądała locmana, ale z powodu wzburzonego morza życzeniu jej niepodobna było uczynić zadość. Wobec tego łódź pancerna postanowiła o własnych siłach dotrzeć do Grochar, co jej się szczęśliwie udało. Tymczasem „Rusałka", która znikła z oczu osadzie „Tuczy" jeszcze przed latarnią Eran, nie pokazywała się wcale. Dowódzca „Tuczy", znajdując się już na brzegu, wyraził przypuszczenie, że „Rusałka" musi zapewne walczyć z burzą, a jednocześnie oświadczył, iż nie był w stanie przyjść z pomocą „Rusałce", albowiem i sam znajdował się w jednakowem z nią położeniu. Od tej chwili „Rusałka" znikła bez wieści. Znaleziono tylko szczątki łodzi ratunkowych i zwłoki kilku majtków."

Niebawem wysłano na poszukiwanie „Rusałki" szereg ekspedycyj.

„W rezultacie tych poszukiwań musiano dojść do smutnego wniosku, że „Rusałka" niewątpliwie przepadła, przepadła bez śladu, albo zatopiona wśród burzy, albo wywrócona przez fale i huragan, ale gdzie mianowicie, w jakim punkcie zatoki Fińskiej, tego nikt nie wie i wiedzieć nie będzie na wieki. Podobny wypadek rozbicia bez pozostawienia śladów zdarzył się już raz na wodach zatoki Fińskiej. Około roku 1870-go utonął w podobny sposób monitor, idący z Rewla, i dotychczas nie wiadomo, gdzie może się on znajdować pod wodą. Zresztą co do „Rusałki" odbywają się jeszcze dalsze poszukiwania."

W *Petersb. wied.* znajdujemy następującą notatkę: „W otrzymanych w tych dniach w Moskwie wyrobach fabryk łódzkich wprowadzono pożyteczną nowość. Nowość ta polega na tem, że w każdej sztuce materji wełnianej znajduje się wstęga pergaminowa, zaopatrzona w podziałkę centymetrową i werszkową, tak, że materję mierzyć można nawet wtedy, gdy nabywca nie posiada własnego metra lub arszyna."

Now. wr. przytacza niektóre szczegóły o odbywających się obecnie w Baden-Baden konferencjach kolejowych związku russko-niemieckiego i związku russko-niemiecko-belgijsko-francuskiego. Na konferencjach tych, jak donosi dziennik petersburski, poruszano pomiędzy innemi następujące kwestje: O szkodliwym wpływie taryf miejscowych na kolejach pogranicznych russkich na stawki komunikacji bezpośredniej russko-niemieckiej; wprowadzenie nowych frachtów pośpiesznych w komunikacji z Niemcami i Niderlandami; o wynagradzaniu za straty w transportach zbożowych i t. d.; o zmianach klasyfikacji towarów. Zaprojektowano obniżyć taryfy kolejowe od wywozu z Rosji: wełny, spirytusu, sadła, skór, kości, szmat itd. To samo od nafty i drzewa. O skierowaniu towarów i uregulowaniu konkurencji w komunikacji z kolejami poleskiemi dla towarów idących z Rosji i o włączeniu kierunku: Wierzbołów, Wilno, Równo dla transportów od stacyj Królewiec i Piławą do stacyj: Kijów, Berdyczów i Odessa ze stawkami ustanowionemi dla towarów, idących przez Grajewo. O komunikacji pasażerskiej, a zwłaszcza ustanowieniu komunikacji bezpośredniej pomiędzy Kijowem i Odessą a Berlinem przez Brześć-Warszawę i pomiędzy Wrocławiem a Petersburgiem przez Krzyż-Królewiec-Wierzbołów i przez Sosnowiec-Warszawę.

Na konferencji związku russko-niemiecko-belgijsko-francuskiego (w d. 25 i 26-ym) poruszone będą kwestje: O ustanowieniu biletów komunikacji bezpośredniej z Paryża do Rygi, Mitawy, Kijowa i Odessy. O ustanowieniu komunikacji bezpośredniej pomiędzy Londynem a głównemi miastami w państwie russkiem przez Queensborough - Fliessingen-Berlin. O ustanowieniu nowych taryf wwozowych z Belgji i Francji do Rosji. O ustanowieniu taryfy bezpośredniej na Warszawę i Łódź przez Aleksandrów itd.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Paryż 29-go września. (*Tel. pr. K. W.*)—Ajencja Havasa donosi, że prezydent Carnot przyjmie marynarzy russkich w samym Paryżu.

POŻAR W POCIĄGU.

Mińsk 29-go września. (*Tel. prыw. Kur. W.*) — W pociągu pocztowym na linji kolei brzesko-moskiewskiej, pomiędzy stacjami Mińskiem a Borysowem, wynikł pożar. Palący się wagon odczepiono.

ŚWIĘTOKRADZTWO.

Brześć litewski 29-go września. (*Tel. pryw. K. War.*)—W Boćkach, w powiecie bielskim, w gubernji grodzieńskiej, dokonano świętokradztwa w miejscowym kościele. Złoczyńcy zrabowali 4,000 rs. Dwóch włościan i szynkarza aresztowano.

PODRÓŻ DO SZWECJI.

Sztokholm 29-go września. (*Tel. pr. K. W.*)—W polowaniach cesarskich pod Hunnebergiem uczestniczą, oprócz cesarza Wilhelma i króla Oskara, następca tronu, książę Gustaw i książę Karol szwedzki. Zaproszony jest także poseł niemiecki, hr. Wedel, wraz z całym personelem poselstwa.

KONFERENCJA MIĘDZYNARODOWA.

Haga 29-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Konferencja międzynarodowa dla prawa prywatnego ukończyła swoje prace i sformułowała je we wnioskach, dotyczących zawierania małżeństw, spadków, testamentów, komunikowania aktów sądowych itd. Wnioski będą przedstawione rządom, których delegaci uczestniczyli w obradach konferencji. Rządami temi są: Rosja, Belgja, Holandja, Niemcy, Austrja, Danja, Hiszpanja, Francja, Włochy i Portugalja.

BISMARK.

Berlin 29-go września. (*T. pryw. Kur. W.*)—Po ogłoszeniu autentycznego tekstu depesz, wymienionych pomiędzy cesarzem Wilhelmem a księciem Bismarkiem, wszystkie dzienniki — nie wyłączając egzaltowanej wielbicielki Bismarka, *Boersen Zeitung*—zgadzają się na to, że krok cesarski nie będzie miał na teraz żadnych politycznych następstw. Otwarto tylko drogę do osobistego zbliżenia się, które może kiedyś przy dogodnej okoliczności nastąpi. Podróż hr. Wilhelma (według innych źródeł hr. Herberta; *przyp. red.*) do Homburga do cesarzowej Fryderykowej nie będzie miała zapewne również tej wagi, jaką jej przypisywano.

WYPADKI CZESKIE.

Praga czeska 29-go września. (*T. p. K. W.*)—Rada miejska odrzuciła wniosek młodoczecha Storcha, żądający wysłania petycji do rady państwa o zniesienie stanu wyjątkowego w Pradze czeskiej.

Paryż 29-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)—*Temps* zamieszcza artykuł, surowo naganiający politykę młodoczechów, która wiedzie na bezdroża. Szkoda—powiada dziennik—że wysiłki tak jędrnego szczepu ludowego, że sprawa tak godna współczucia kompromitują się zaślepieniem.

REWIZJA TARYF.

Drezno 29-go września. (*Tel. pryw. K. War.*)—Rozpoczęły się tutaj wczoraj obrady komisji taryf kolejowych i wydziału interesowanych przemysłowców.

NOWY KANAŁ.

Berlin 29-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Budowa kanału łączącego Dunaj z Odrą przychodzi do skutku.

WOLNY PORT.

Berlin 29-go września. (*Tel. pr. Kur W.*)—Minister finansów Miquel przyjął projekt utworzenia wolnego portu w Altonie.

BILETY LOTERYJNE.

Berlin 29-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Półurzędownie donoszą, że podatek stemplowy od biletów loteryjnych podwyższony będzie o 50%.

KREDYT NA MARYNARKĘ.

Berlin 29-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Mimo zaprzeczeń półurzędowych, *Nationalzeitung* dowiaduje się z autentycznego źródła, że w przyszłym budżecie rzeszy niemieckiej żądany będzie znaczny nowy kredyt na powiększenie marynarki. Gazeta twierdzi, że kredyt ten należy odrzucić. Niemcy bowiem obok silnej armji nie mogą utrzymywać równie silnej floty.

FRAKCJE WĘGIERSKIE.

Budapeszt 29-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Frakcja Gabrjela Ugrona, która przed kilkoma laty odłączyła się od stronnictwa niezawisłości, powróciła napowrót do jej łona. Frakcja Eötvösa oświadczyła pisemnie, że gotowa jest wejść w układy o porozumienie.

MANIFEST DON KARLOSA.

Paryż 29-go września. *Tel. pr. Kur. War.*) — *Figaro* zamieszcza wyciąg z pojawić się mającego w tych dniach manifestu Don Karlosa. W manifeście zaprzecza Don Karlos energicznie pogłoskom, jakoby zamierzał zrzec się praw swoich do tronu hiszpańskiego na rzecz syna swojego, Don Jaime. Również nie może być mowy o pojednaniu się obu linij domu Bourbonów w Hiszpanji. Don Karlos nie zamyśla usunąć się z widowni życia politycznego.

SAGASTA.

Madryt 29-go września. (*Tel. pr. K. War.*)—Wypadek złamania nogi przez prezesa gabinetu, Sagastę, podczas przechadzki w parku Retiro, jest dosyć niebezpiecznym. Złamanie nastąpiło powyżej kostek. Zalecono Sagaście trzytygodniowy absolutny spokój.

MARTINEZ CAMPOS.

Madryt 29-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — W stanie zdrowia marszałka Martineza Camposa za

szło znaczne pogorszenie skutkiem zwiększenia się gorączki.

NOWE POMPEI.

Ateny 29-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W świeżo odkrytem mieście podziemnem znaleziono ulice i domy wybornie utrzymane.

MOWA GLADSTONE'A.

Londyn 29-go września. (*Tel. pr. K. War.*) — Cała prasa zajęta jest mową edymburską Gladstone'a. Kiedy dzienniki liberalne wyrażają swoje najgorętsze zadowolenie, organy zachowawcze widzą w niej pustą tylko pogróżkę. Do zniesienia izby lordów zabraknie Gladstone'owi większości i odwagi.

PRZESILENIE FINANSOWE.

Ateny 29-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Sfery finansowe projektują nowy układ na podstawie powolnego wycofania z obiegu banknotów i zaprowadzenia wypłat w złocie do 50%.

Ateny 29-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Utrzymuje się pogłoska, że Trikupis niebawem powróci do władzy.

BIL SHERMANA.

Waszyngton 28-go września. (*T. p. K. W.*)— Na zapytanie gubernatora stanu Georgia odpowiedział prezydent Cleveland, że dla poprawy położenia finansowego kraju potrzebna jest ustalona waluta; prowadzi do niej jedynie rychłe zniesienie bilu Shermana. Prezydent zdumiony jest oporem senatu.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Nowy Jork 28-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Z Rio de Janeiro donoszą: Fort Santa Cruz opiera się wciąż powstańcom. Potwierdza się wiadomość, że wojska powstańcze zdobyły Desterro. Powstańcy w Rio Grando do Sul otrzymali znowu broń i amunicję.

Londyn 29-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Bombardowanie Rio de Janeiro nie ustaje.

CHOLERA.

Lwów 29-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — W ostatnich 24-ch godzinach zachorowało na cholerę w Galicji osób 19, zmarło 7.

Budapeszt 29-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— W ostatnich 24-ch godzinach zachorowało na Węgrzech na cholerę osób 15, zmarło 10.

Hamburg 29-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W ciągu 24-ch godzin zachorowało 6 osób, nikt nie zmarł. W Altonie zachorowała znowu jedna osoba.

Rzym 29-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W ciągu 24-ch godzin zachorowało w Palermie na cholerę osób 24, zmarło 11; w Liwornie zachorowało 33, zmarło 16. W prowincji Messynie znowu pojawiła się cholera.

Konstantynopol 29-go września. (*Tel. pr. K. W.*)—W domu obłąkanych w Skutari nie było nowych wypadków zasłabnięcia na cholerę; z dawniejszych chorych dwóch zmarło. W Konstantynopolu był nowy wypadek.

Madryt 29-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Rodzina królewska opuściła San Sebastjan.

Mons 29-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Liczba strejkujących zmniejsza się. Robotnicy trzech kopalń w Quaregnon, tudzież w Levant i Fleury wrócili do pracy. Sądzą, że wkrótce zmowa się skończy.

Konstantynopol 29-go września. (*Tel. pr. K. W.*)—Bank otomański czyni przygotowania do konwersji tureckich obligacyj celnych.

Berlin 29-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce 212 15 (wczoraj 211.35)
Ruble na dostawę 213 00 (wczoraj 211.—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *P. C. L.*—Technicznej strony doświadczeń, o których mowa, nie znamy. Prawdopodobnie wystarcza mieszanie ziarnek pieprzu do pokarmu.

— *Panu M. Z., rzemieślnikowi.*— Fabrykant ma prawo usunąć od obowiązków pracownika, jeżeli ten nienależycie wypełnia powierzoną mu pracę. Do kategorji tej zalicza się również i zawczesne wychodzenie z fabryki bez zezwolenia chlebodawcy, jeżeli (jak w danym wypadku) pracownik nie uprzedził o tem fabrykanta, że uczęszcza do szkoły handlowej, do której dwa razy tygodniowo obowiązkowo chodzić musi. Utrata palca w fabryce nie rozstrzyga pytania w mowie będącego. Jeżeli pracownik ma o to pretensję do fabrykanta, może, w razie usprawiedliwionej zasady, wystąpić o odszkodowanie.

— *Panu S. S.* — W obecnem położeniu do wojska sz. pan wstąpić nie może; przytoczony warunek jest główną przeszkodą. Posiadany fundusz najzupełniej wystarcza na ukończenie wykształcenia w którymkolwiek z zakładów naukowych w cesarstwie.

— *Panu G., prenumeratorowi.*—Po sprawdzeniu okazało się, iż przytoczona serja w ciągnieniach dotychczasowych z koła losowego nie wyszła.

— *Panu T. S.*— Dróżnicy budek stacyjnych tramwajowych posiadają ścierki do wycierania ławek podczas deszczu. Bardzo więc być może, iż w wypadku, przytoczonym przez sz. pana, konduktor, prowadzący wagon, nie wezwał dróżnika do wytarcia i dlatego ławki były mokre. Konduktor nie jest od wycierania ławek, ma on dosyć zajęcia z pasażerami. Stosowne rozporządzenie, wskutek ostatniej interpelacji, zostało powtórzone służbie ruchu.

— *Panu R.*—Kto nie spełni powinności wojskowej, nie może uzyskać pasportu emigracyjnego. Zapłacenie kary rs. 300 nie usuwa bynajmniej odpowiedzialności sądowej, do której popisowy po powrocie do kraju zostanie niezwłocznie pociągnięty.

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Szczegóły, dotyczące klasy rysunkowej rządowej, zamieściliśmy w № 264-ym *Kurjera* z d. 24-go b. m.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Poni Z. T. w Ulesiu i innym.* — Nowelka p. t. „Felka" w zupełności wyczerpana i z tego powodu żądanemi numerami służyć nie możemy.

GIEŁDA.

Warszawa, 29-go września.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 212.50 na październik r. b. i 212.— na koniec b. m., co się równa kursom 47.05 i 47.17½ bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzechmiesięcznym po rs. 9.56 w zaofiarowaniu. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 47.20 (odpowiadającym kursowi 211.90 m. bez kosztów) za **Berlin** wpłatowy i podniosło tę cenę wobec dość chętnego pokupu waluty do 47.30 (t. j. 211.40 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 5 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele; zamieniano tylko Berlin wpłatowy na dostawy grudniowe.

Waluty obce w średnim ruchu. Trzymiesięczny **Berlin** oddawano po 47.27½. Krótkim **Berlinem** obracano po 47.20, 47.22½, 47.25, 47.27½ i 47.30, przeważnie jednak po kursie 47.25. **Londyn** krótki bez nabywców. Za **Paryż** długoterminowy osiągano 38.02½ i 38.05, a za krótkoterminowy 38.07½, 38.10 i 38.12½. **Wiedeń** krótki brano po 76.05.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.42½, za Londyn krótki 9.57, za Paryż krótki 38.25 i za Wiedeń krótki 76.40.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 3½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano po 95.75 i po 95.50, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczek wschodnich III-ej em. kupiono kilka tys. po 102.25, przy zaofiarowaniu po 100.75 II-ej em. i po 102.75 III-ej em. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej serji ceniono po 94.50 i po 94.— trzy pozostałe serje.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 99.70 i po 98.35 listy 4½% zastawne ziemskie, a umieszczono kilkanaście tysięcy rubli 4½% listów ziemskich po po 98.15.

Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 100.— cztery ostatnie serje, a wzięto kilkanaście tys. rubli płacąc po 99.70 i 99.75 bez względu na serję.

Sprzedano 25 sztuk akcyj Banku handlowego w Warszawie po 412.—, przy żądaniu po 414.—, akcje warszawskiego Banku dyskontowego ofiarowano po 356.—. Zabrano kilkanaście kcyj Tow. zakładów przędz. bawełny, tkalni i blecharni w Zawierciu po 457.—, przy chęci otrzymania 460.—.

Kupony celne w żądaniu po rs. 1.54¼.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.43³, do 11.46⁴ *netto*. Wiadro 78% rs. 9.10 do rs. 9.12½—2%. Dowozy i zaofiarowanie znacznie większe. Usposobienie słabsze. *W. O.*

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 29-ym września r. b.—Dostawy w dniu dzisiejszym były nieco mniejsze, usposobienie i ceny bez zmiany. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 500 korcy, za wyborową płacono 6.15, za białą 5.85 i 6 rs., za pstrą 5.60—5.70. Dowozy żyta wynosiły 500 korcy, wyborowe gatunki sprzedawano po 4.20 do 4.22½, średnie po 4.07. Owsa dostarczono 400 korcy, oddawano stosownie do gatunku po 2.80 do 3.20. Siano sprzedawano po 40 i 45 kop., słomę po 25 kop. za pud.

Cukier. *Petersburg*, 23-go września. — Tydzień ubiegły miał na petersburskim rynku cukrowym ten sam przebieg co i poprzedni, przy bardzo słabem usposobieniu, obniżce cen, oraz miernych obrotach. Pierwszorzędna biała krajowa i zagraniczna mączka cukrowa krystaliczna były ofiarowane ze wszystkich stron po rs. 5.20 do 5.25, lecz po tych cenach mało umieszczono towaru. Towar żółtawy ofiarowano po cenach znacznie niższych. Kilka wagonów sprzedano nawet po rs. 4.30. Za cukier sprzyszłej kampanji żądają rs. 4.75 do 4.80, lecz po tej cenie brak jest nabywców. Rafinada utrzymała ceny nie zmienione i miała przebieg targu spokojny.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 28-go września 1893 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	1	wagonów
Owsa	1	„	13	„	30	„
Mąki żytniej	—	„	—	„	—	„
Mąki pszennej	—	„	—	„	4	„
Kaszy jaglanej	1	„	2	„	39	„
Kaszy gryczanej	—	„	—	„	1	„
Ryżu	—	„	—	„	10	„
Pszenicy	—	„	—	„	5	„
Jęczmienia	—	„	1	„	16	„
Grochu	—	„	—	„	—	„
Gryki	—	„	—	„	2	„
Cebuli	—	„	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„	—	„
Łoju	—	„	—	„	2	„
Makuchów	—	„	—	„	—	„
Mąki kartoflanej	—	„	—	„	—	„
Kukurydzy	—	„	—	„	—	„
Cukru	—	„	—	„	—	„
Rodzenków	—	„	—	„	1	„
Żelaza	—	„	—	„	—	„
Tranu	—	„	—	„	—	„
Razem	2	wag.	16	wag.	111	wagonów.

Gdańsk, dnia 26-go września.— Pszenica w towarze krajowym miała cokolwiek żywszy popyt, przy cenach bez zmiany. Towar tranzytowy spokojnie, bez zmiany. Płacono za polską tranzyto pstrą obsadzoną 737 gr. 124 mar., dobrze pstrą cokolwiek zbitą 742 gr. 126 m., jasno-pstrą 769 gr. 130 mar., za russką tranzyto girkę 736 gr. 120 m. 772 gr. 125 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na wrzesień-październik 128 mar. w zaofiarowaniu, 127½ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 127½ mar. w zaofiarowaniu, 127 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 127½ mar. w zaofiarowaniu, 127 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894 roku 134½ mar. w zaofiarowaniu, 134 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 127 mar. Żyto krajowe słabo, targowano tylko jedną partję po cenie o 1 m. niższej. Towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 738 gr., 756 gr. i 762 gram. 92 m. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na wrzesień-październik dolno-polskie 93 m. w zaofiarowaniu, 92 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 92½ mar. w zaofiarowaniu, 92 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 92½ mar. w zaofiarowaniu, 92 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894 roku dolno-polskie 95 mar. w zaofiarowaniu, 94½ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 92 mar. Wypowiedziano 200 tonn. Jęczmień targowano russki tranzyto jasny 635 gr. 88 m. za tonnę. Owies russki tranzyto 93 mar. za tonnę płacono. Groch russki tranzyto Victorja 140 m. za tonnę targowano. Rzepik russki tranzyto letni 177 m. za tonnę płacono. Rzepak targowano krajowy. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 54 mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień 54 mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 34 mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień 34 mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja mocna. Kurs w Gdańsku 213.15 m. za 100 rs.

Miód akacjowy kop. 40, Lipcowy po ***kop. 25, 30 i 35*** za pełny funt w słoiku, sprzedaje **JAN WRÓBLEWSKI**
Kapitulna № 8, Telefonu № 406;
Filje: Nowy-Świat № 33 i Marszałkowska № 153.
Próżne słoiki z powrotem przyjmuje po kop. 2½ i 1½. Odbiorcom miodu na beczki znaczny rabat.—4054

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-ej po południu. Szpitalna 3. 4176

ZARZĄD
Drogi żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do publicznej wiadomości, że wszystkie pociągi spacerowe pomiędzy Warszawą-Otwockiem nra 11, 12, 13 i 66/218 i Warszawą-Nowo-Georgiewskiem nra 14; 15 i 16, jak również pociągi spacerowe pomiędzy Warszawą-Mławą nr 1 bis i 2 bis z d. 18 (30) września r. b., tj. od soboty kursować przestaną.

Pociągi jednak pasażerskie i pocztowe, na żądanie pasażerów letników będą zatrzymywane n pasażerskich platform: Pomiechówku (80 wior.), Falenicach (135 wior.), Jarosławiu (139 wior.) i Świdrach (140 wior.). 1115r

Dr **MARJAN BORSUK** ordynator kliniki chirurgicznej Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, powrócił z zagranicy Mokotów 12. 4211

— ***Józef Szwarcenberg*** adwokat przysięgły powrócił. ***Leszno 23.*** 4170

ZARZĄD
Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

Przez XXXV ogólny zjazd przedstawicieli dróg żelaznych russkich wypracowane zostały nowe marszruty podróży okólnych z udziałem dróg żel. finlandzkich, a z powodu jednoczesnej zmiany taryfy pasażerskiej drogi zakaukaskiej, wydane zostały przez zjazd, zamiast dotychczasowych, nowe afisze komunikacyj okólnych po drogach żelaznych russkich.

Na przejazd w komunikacjach okólnych ustanowionych, pomiędzy innemi, od stacji Warszawa—Nadwiślańska do niektórych miejscowości Cesarstwa Russkiego i z powrotem, obowiązują odpowiednie świadectwa za opłatą zniżoną na 30% lub 40%, które to świadectwa sprzedawane są w kasie pasażerskiej stacji Warszawa—Nadwiślańska.

Szczegółowe przepisy komunikacyj okólnych, marszruty tychże i ceny świadectw podróży okólnych pomieszczone są w nr 337 Zbioru taryf dróg żelaznych russkich oraz w nowych afiszach, wywieszonych na stacjach Warszawa—Nadwiślańska, Lublin i Chełm. 1113

DR KUCHARZEWSKI powrócił.—Miodowa Nr 8. 4149



500 Lankastrówek z gwarancją dobrego strzału w cenie od rs. 20, znajduje się na składzie. Cenniki illustrowane na każde żądanie.

Robert Ziegler
Trębacka nr 4. 1088r

Gabinet dentystyczny
Dra M. Finkelkrauta
przeniesiony na Marszałkowską 134.—2869

Polecam nowo-wypuszczone gatunki wyborowych WIN, od 35 k. za butelkę
R. MOROZOWICZ,
Miodowa 6. — Plac św. Aleksandra 18. 957r

Krak.-Przedm. Nr 40.

M. ELLENBAND,
właściciel Magazynu Materjałów Fotograficznych,
wyjechał do Wiednia, Paryża, Berlina i Drezna, celem zaprowadzenia nowości fotograficznych.
Krakowskie-Przedmieście Nr 40. 1880

Krak.-Przedm. Nr 40.

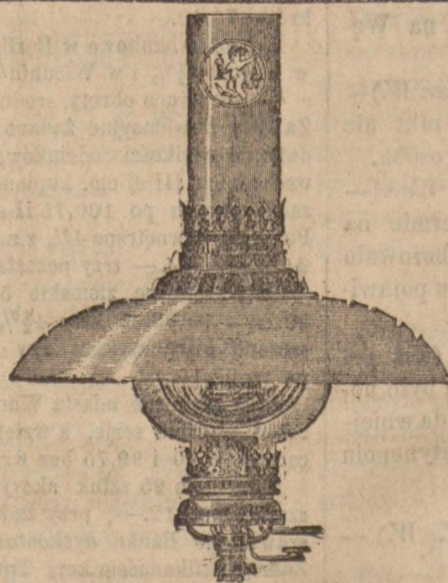
Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 29 września 1993 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	47.42	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.57	—.—
Paryż 100 franków „ „	38.25	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	76.40	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	—.—	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	—.—	—.—
II	—.—	—.—
„ „ „ III	100.—	—.—
„ „ „ IV	100.—	—.—
„ „ „ V	100.—	—.—
„ „ „ VI	100.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	— —	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	95.75	—.—
„ „ małe	95.50	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	100.75	—.—
III „ „ „ 100	102.75	—.—
4% nowa pożyczka	94.50	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 4½% kop. 115²
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 234⁹
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 195³
Od Listów likwidacyjnych kop. 124⁶
Od Obligów m. Warszawy 219⁰

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 29 września 1893 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. lord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	560	570
„ „ biała . . .	—	—	585	600
„ „ wyborowa .	—	—	615	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	420	422
„ średnie	—	—	407	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	280	320
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	40	45	—	—
Słomy pud	25	—	—	—



LAMPY GAZOWE
Błyskawiczne,
bez koszulek,
solidne, trwałe i oszczędne, polecają 1756
Ludw. Reineke & Comp.,
Marszałkowska 134.

WSPÓLNIK,
potrzebny do interesu bardzo korzystnego, rozporządzający kapitałem lub kredytem do wysokości ***ośmiu tysięcy rubli*** niezbędnych w miarę zbytu artykułu, nie przedstawiającego ryzyka. Wkład natychmiastowo sześćset rubli (rs. 600).—Udział w pracy stosownie do porozumienia się.

Oferty szczegółowe z objaśnieniem dotychczasowej działalności, pod litera mi: „K. P. W. 8,000," proszę składać w Kurjerze Warszawskim. 1869

Przeróbki welocypedów wszelkich systemów na **pneumatic** (z pneumatycznemi gumami) dokonywa po najniższych cenach i szybko **I-a Bałtycka**
Fabryka Welocypedów
A. LEUTNERA
w Rydze,
ulica Suworowa 21.
Wszelkich bliższych objaśnień najchętniej się udziela. 1843

Złoty Medal 1885 r.
KASSY ogniotrwałe
Roberta Bohtego,
Nowy-Świat № 34.
SPECJALNA FABRYKA
nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie 1427

Średnio-Azjatycki Magazyn
Ibrahima Dżano
z Taszkentu,
Bielańska № 9,
poleca specjalne taszkenckie i samarkandzkie jedwabne, ręcznej roboty towary, wielki wybór tekińskich dywanów, prawdziwe orenburskie puchowe chustki, kaukazkie burki, futra białe i inne wschodnie towary. 1819

Lekcje Tańców
udzielam u siebie i po domach prywatnych.
1898 **W. PUCHALSKI.**
Elektoralna 53.

Urząd Starszych Zgromadzenia Kuchmistrzów zawiadamia, iż na odbyć się mającej sesji półrocznej d. 4 Października o godz. 7, we własnym lokalu, pod prezydencją Delegata Magistratu, odbywać się będą zapisy.—Uprasza się o wczesne zgłaszanie.—Oraz Urząd przypomina pp. Pryncypałom i Podręcznym, upłacanie rat zaległych, których termin na oststniej sesji przez ogół został uchwalony tylko do nowego roku, pod utratą wszelkich praw i przywilejów. 1878

Pomocnik kantorowy
poszukuje miejsca. 1873
Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „Pomocnik."

Do założenia pracowni ubiorów damskich, zdolny fachowiec poszukuje wspólniczki z niewielkim kapitałem i udziałem w pracy. Oferty sub „Kostjumy i Okrycia", przyjmuje Warszawskie Biuro Ungra, Wierzbowa 8. 1885

Magazyn Mebli
ZAŁĘSKIEGO i S-ki
w WARSZAWIE,
137. Marszałkowska 137,
posiada na składzie wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych. Podejmuje się urządzeń apartamentów, podług rysunków. Dział dekoracyjno-tapicerski. Wynajem mebli mało używanych. 12r

NAJNOWSZE REKORDY,

dokonane przez pana **AUGUSTA LEHRA**, w dniu 15 Lipca 1893 roku w Frankfurcie nad Menem, na rowerze

ORYGINALNYM „HUMBER" Ltd.

3000	metrów w 4 min.	$31\frac{4}{5}$	sek.	7000	metrów w 10 min.	45	sek.
3218	„ w 4 „	$51\frac{3}{5}$	„	7500	„ w 11 „	$32\frac{3}{5}$	„
4000	„ w 6 „	3	„	8000	„ w 12 „	$18\frac{4}{5}$	„
4827	„ w 7 „	$19\frac{1}{5}$	„	8045	„ w 12 „	$20\frac{3}{5}$	„
5000	„ w 7 „	$35\frac{4}{5}$	„	9000	„ w 13 „	$53\frac{2}{5}$	„
6000	„ w 9 „	$9\frac{1}{5}$	„	9654	„ w 14 „	$55\frac{2}{5}$	„
6436	„ w 9 „	$50\frac{3}{5}$	„	10000	„ w 15 „	$28\frac{1}{5}$	„

Generalny Reprezentant

na Królestwo Polskie, fabryki

„HUMBER"

LUDWIK HILKNER,

WARSZAWA,



Krakowskie-Przedmieście Nr 5,

(wprost Uniwersytetu). 1032.

Zwracam szczególną uwagę PP. Sportsmanów na

Oryginalną Markę Fabryczną

fabryki

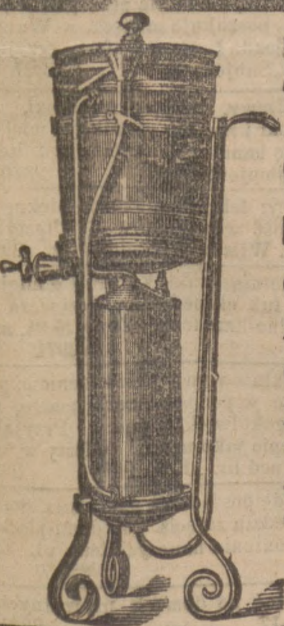
„HUMBER".



Łódź, Zielona № 5, dom Emmy Röder, naprzeciwko nowej Synagogi.

Magazyn Kapeluszy Jadwigi Przewóskiej.

Po powrocie właścicielki, wraz z zarządzającą Marją M. z zagranicy, zaopatrzony został **w Nowości, Modele**, oraz wielki wybór b. gustownych i b. eleganckich **Kapeluszy.** 1899



ZARZĄD ZAKŁADÓW GAZOWYCH

zwraca uwagę na

STERYLIZATORY gazowe

dla szpitali, klinik, hoteli, dróg żelaznych i mieszkań, dające w ciągu godziny 30 litrów wody zimnej przegotowanej, zużywając przytem **gazu za $2\frac{1}{2}$ kopiejki.**

Do nabycia w Magazynie

Senatorska Nr 8. 1769

Zarząd Warszawskiego Oddziału T-wa Br. Nobel

zawiadamia, że

Pyronaftę (naftę bezpieczeństwa).

Ciężar gatunkowy 0·850, stopień zapalności 99°—100° C.
nabywać można tylko w następujących składach i sklepach:
własnym—Erywańska 18, telefonu 712.

W-go J. Serkowskiego,

Fabryka: Nowolipie 76, telef. 612.—Skład Leszno 37.
Skład Krak.-Przedm. 9, „ 70.—Wyłączny skład Pyronafty Krak.-Przedm. 19.

p. E. Trzcińskiej, Plac św. Aleksandra 18.

Za produkt jedynie w tych miejscach nabywany Zarząd poręcza.

Pyronafta pali się bez swędu w każdej lampie, daje wszelkie bezpieczeństwo i czyste, silne, zdrowe światło. Oszczędność w użyciu 15%.

Dostawia się do domów w naczyniach pudowych i półpudowych, hermetycznie zamkniętych i opatrzonych **plombą T-wa Br. Nobel.** 1461

Nowo-otworzony 1876

Wyrób Kapeluszy Damskich

poleca wielki wybór rozmaitych fasonów najnowszych, po bardzo nizkich cenach.

ulica Dzika Nr 4,

u Kazimierskiego.

MARJA,

pracująca jako krojczyni w pierwszorzędnych magazynach, a ostatnio u p. ***Lulli***, otworzyła pracownię sukien i poleca się względom Sz. Klijenteli.

Leszno 22. 1866

PRAWDZIWE LINOLEUM.

Posadzki korkowe, Chodniki i Dywany

w różnych i najładniejszych deseniach

jako najlepszy i higieniczny materjał,

zastępujący

Posadzki, Dywany, Chodniki i t. p.

poleca

Główny Skład Reprezentacji

Russko-Francuzkiego Towarzystwa „Prowodnik"

Braunstein i Meisel

Warszawa, ulica SENATORSKA Nr 22.

TELEFON № 754. 1561

Fabrykant wyrobów Tytuniowych

A. N. SZAPOSZNIKOW

w St.-Petersburgu,

poleca **nowe Papierosy** wysokiego gatunku, odznaczające się dobrocią wyrobu i delikatnością smaku

SALUT!

10 szt. 6 kop.;—5 szt. 3 kop.

Są do nabycia we wszystkich Składach Tabacznych i Sklepach w Warszawie i na prowincji. 1015r

---

Przyjmuje wszelkie obstalunki, tyczące się kompletnych pogrzebów

NOWO-OTWORZONY

Magazyn Pogrzebowy

oraz **SKŁAD TRUMIEN**

metalowych i drewnianych

W. ŚWIEJKOWSKIEGO,

№ 136. MARSZAŁKOWSKA № 136.

Filja ulicy Senatorskiej № 32. 1884

Lekcje zbiorowe konnej jazdy i KARUZELE

rozpoczynają się z dniem 1-ym Października r. b.

W NOWYM TATTERSALLU

Trębacka Nr 11.

Polecając się nadal względom łaskawej Klijenteli, pozostaje

1868 Z poważaniem **W. CYBULSKI.**

EAU DE COLOGNE

SUPÉRIEURE

RAFRAICHISSANTE.

PRÉCIEUSE POUR LA TOILETTE





Skład fabryczny, ul. Leszno Nr 1.





W Dobrach

Bożawola,

mila od stacji Grodzisk, poczta Błonie, do sprzedania ogier kasztanowaty młody, rasowy, pod wierzch, do karet i rozpłodu.—Tryki Negretti.—Prosięta rasy dużej białej angielskiej.—Drzewka owocowe i alejowe.—**Wszystko po cenach zniżonych.** 1895

Ważna Wiadomość!



Przybyłem z St.-Andreasburga z dużym świeżym transportem **Kanarków** z gór **Harcu**, bardzo ładnie śpiewających **w dzień i przy świetle**, oraz szare i zielone **Papugi** gadające **Inseparabels, Kakadu, Kardynały** i amerykańskie malutkie **Ptaki**, złote i srebrne **Rybki, Akwarja** i przybory do tychże i **Muszle** salonowe, poleca **Ernest Peszel**, Nowo-Senatorska 7. 1891

Wielka Wyprzedaż

Win i Koniaków zagranicznych.

Z powodu przeistoczenia sprzedaży specjalnie na wina beczkowe—urządzamy całkowitą wyprzedaż znajdujących się na składzie win butelkowych (węgierskich, francuzkich, hiszpańskich, russkich etc.) i koniaków zagranicznych, po cenach kosztu.—Wyprzedaż odbywa się od 8-ej do 2-ej i od 4-ej do 7-ej, w piwnicach naszych, ulica Przejazd № 5 (wejście w podwórzu na prawo.)

1894 **W. & S. Borucki.**

Nadeszły świeże krajowe Jarząbki, para rs. 1,

Do Składów A. Winogradowa,

Próżna № 2, przy rogu Marszałkowskiej i **Nowy-Świat**, przy rogu Alei Jerozolimskich.

otrzymywać będę co drugi dzień świeże Jarząbki, Cietrzewie i Kuropatwy.—Polecam **Śledzie pocztowe po różnych cenach.** 1870

Nauka i wychowanie.

Adres: Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyzka 15, oficyna, parter. Ma do umieszczenia wysoko wykształcone nauczycielki, nauczycieli i bony różnych narodowości. 28115

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami w Warszowie i Petersburgu, za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Dla przyjezdnych specjalnie pośpieszne kursy. Pensjonarki przyjmują się. Ceny przystępne. Przy szkole pracownia sukien i kapeluszy. 33075

Angielka wykształcona daje lekcje. Krakowskie-Przedmieście 30, mieszkania 14, od 4-ej do 7-ej. 33085

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Mazowiecka 11. Dąbrowska. 31563

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 30766

Buchalterji wyncza gruntownie z upoważnienia władzy, wieloletni zastępca Danilewicza autora buchalterji, Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 32557

Emerytka wykształcona przyjmie panienkę uczącą się. Opieka pewna. Konwersacja francuzka, fortepian. Nowy-Świat 46, mieszkania 17. 33006

Francuzka udziela lekcyj i konwersacji, z russkiem i polskiem tłómaczeniem. Złota 5, mieszkania 20. 2313r

Lekcje zbiorowe francuzkiego języka, dla dorosłych i dzieci. Ceglana 1, m. 5. 33098

L. Tisserant, metr muzyki, udziela gry fortepianowej, oraz harmonji i historji muzyki. Żórawia 10. 32700

Młoda, inteligentna francuzka potrzebna do konwersacji. Oferty sub „Varsovien" przyjmuje kantor Kurjera. 32992

Nauczycielka z wyższem wykształceniem, specjalnie francuzki, niemiecki, potrzebna. Orla 13, m. 6. 33001

Nauczycielka z doskonałym russkim, przedmioty gimnazjalne, konwersacja francuska, muzyka, poszukuje miejsca lub lekcyj. Szpitalna 3, mieszkania 8. 32962

Nauczycielka z metodą poglądową, Froebla, obcemi językami, początkami muzyki poszukuje lekcyj, może za obiady. Mazowiecka № 1—4, godziny: 2—6. 33088

Nauczycielka z wyższym patentem udziela lekcyj, korepetycyj, oraz muzyki. Krucza 8, mieszkania 2. 32982

Nauczycielka z patentem wyższym, (specjalność matematyka), życzy sobie znaleść w Warszawie miejsce stałe, albo demi-place. Posiada muzykę i język francuzki z konwersacją. Adres: M. W. Hoża 9—48. Łaskawe oferty przyjmuję do 1 października. 32798

Nauczycielka z patentem i konwersacją francuzką poszukuje demi-place lub lekcyj na godziny. Wiadomość: Wspólna 42, m. 9, od 3—6-ej po południu. 32326

Poszukuje się dziewczynki do wspólnej nauki. Krucza 3—9, od 2 do 5-ej. 32032

Panienka z czteroklasowem wykształceniem, poszukuje lekcyj do początkujących dzieci, lub miejsca lektorki na godziny. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami Z. K. 2320r

Potrzebny korepetytor realista, uczęszczający do gimnazjum, dla przygotowania chłopca do 3-ej klasy, za 5 rs. miesięcznie. Oferty lub „Realista" przyjmuje Kurjer. 33026

Potrzebna nauczycielka, z muzyką i francuzkim, do dziewczynki 8-letniej (demi-place). Widok 23, m. 8. 32726

Potrzebny młody nauczyciel, z konwersacją niemiecką, koło Humania, dla przygotowania chłopczyka do kl. 1-ej. Pensja rub. 300. Nowy-Świat 35, m. 8. 32960

Potrzebna młoda osoba, znająca śpiew i muzykę, do zakładu froeblowskiego. Oferty przyjmuje Kurjer „F. G. H. J." 33073

Potrzebny student lub nauczyciel z łaciną, na wieś. Dobra 1, m. 31. 33087

Pokoju z samowarem i usługą poszukuje wykształcona nauczycielka, za lekcje francuzkiego z konwersacją, korepetycje, rysunki. Wiadomość. Wspólna 5, mieszkania 4, godzina 2—5. 32958

Poszukuje lekcyj lub demi-place nauczycielka z wyższym patentem, gruntownie z dobrą konwersacją francuzki, niemiecki. Ul. Chmielna 18, m. 8. 33039

Paryżanka z russkim udziela lekcyj i konwersacji. Aleja Jerozolimska № 35, mieszkania 23. 32986

Potrzebny pensjonat mężczyzny, rygorowy, sumienny, korepetycyjny, gimnaziście ewangielikowi 10-letniemu, 200—240 rs. Oferty detaliczne zaraz, Kurjer Warszawski „Pensjonarzowi." 33110

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj, korepetycyj lub kondycyj. Oferty proszę składać: ul. Widok 3, m. 1, pod lit. M. De. 2325r

Student med. poszukuje korepetycyj lub lekcyj, przygotowuje do gimnazjum. Wielka 33—15. 2324r

Student russki, filolog poszukuje lekcyj. Zgoda 6—7. 32969

Student poszukuje lekcyj, lub korepetycyj za obiady. Chmielna 70,—stróżowi. 32980

Student uniwersytetu, sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj w rannych godzinach, przysposabia do gimnazjum. Specjalność: rysunki, matematyka, niemiecki, języki starożytne. Oferty piśmienne: ul. Aleksandrja № 25, m. 2. 33012

Skończona gimnazistka, specjalność matematyka, russki, szuka lekcyj lub korepetycyj. Włodzimierska 10—15, od 12 do 2. 32630

Student 4-go kursu matematyki, z dobrym niemieckim, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wspólna 32, m. 1. 2322r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Hortensja № 5—25. 2323r

Uczennica konserwatorjum kursu wyższego, udziela lekcyj muzyki. Zielna 32—9. 32989

W zakładzie freblowskim Julji Unszlichtówny zajęcia rozpoczęte. Ulica Tłomackie № 13. 32842

W zakładzie froeblowskim Marji Chełmońskiej, Ciepła 5, zapis codziennie, przyjmują się pół-pensjonarze. 33097

Wytrawny korepetytor z niemieckim potrzebny na 2 godziny, do ucznia 2-ej klasy realisty. Pożądana znajomość francuzkiego, 12 rs. miesięcznie. Oferty pod lit. „W. Wu." przyjmuje Kurjer. 32656

Zakład froeblowski Joanny Piastuszkiewicz, Marszałkowska № 120, pomiędzy Złotą i Zgodą. 31872

Doniesienia osobiste.

Dla Zofji list wysłany poste-restante Rawa od R. W. 32966

Kawaler lat 30, posada stała tysiąc rubli rocznie, wykształcony, pracowity, oszczędny, mówią dosyć przystojny, w braku czasu i znajomości pragnie tą drogą poznać pannę lub wdówkę do lat 35, ze sfer rzemieślniczych lub innych, mającą na przyszłość zabezpieczone 5 tysięcy. Proszę o wysłanie listu poste-rest. Warszawa „Industriel" i zawiadomienie w Kurjerze. 32614

List dla Charybdy poste-restante. 32985

Młodzieniec lat 29, mówią że przystojny, prawego charakteru, posiadający samodzielne stanowisko, tą drogą w celu matrymonjalnym pragnie poznać pannę inteligentną, przyzwoitej i uczciwej rodziny, średnio wykształconą, do lat 20, praktyczną, gospodarną i przystojną, bez wyprawy i posagu. Tylko na wyczerpujące i poważne oferty odpowiadać będę. Łódź poste-restante dla „Samodzielnego 29." Dyskrecję ścisłą zapewniam pod słowem honoru. 2333r

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski i włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 29835

A) Panna znająca krój i krawiecczyznę poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Marszałkowska 117, m. 11. 33080

Cudzoziemiec młody, posiadający gruntownie niemiecki, francuski, angielski, poszukuje zajęcia. Oferty „Cudzoziemiec" przyjmuje Kurjer. 32878

Gospodyni, bona (niemki) z dobremi świadectwami, poszukują w zamożnym domu posady. Oferty pod J. W., Nowy-Świat 21, mieszkania 28. 32941

Gustownie, mocno i tanio szyję bieliznę.—Świętokrzyzka № 15, m. 12. 32671

Izraelitka inteligentna, młoda, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do dzieci. Przechodnia 5—11, do 2-ej. 32680

Kucharka uzdolniona, z dobremi świadectwami, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Wiadomość: Nowy-Świat № 16, m. 36. 32932

Kobieta uczciwa poszukuje mieszkania za usługę z dopłatą lub na stałą. Chmielna 12—20. 32994

Krawcowa zdolna poszukuje roboty w domach prywatnych. Nowogrodzka № 18, mieszkania 20. 32945

Małżeństwo bezdzietne poszukuje miejsca, mąż za lokaja, żona za kucharkę. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Małżeństwo." 33009

Młody człowiek, gruntownie obeznany z czynnościami kantorowemi, ze znajomością języków: polskiego, russkiego, angielskiego, cokolwiek niemieckiego, poszukuje posady pomocnika buchaltera w Warszawie. Oferty Kurjer Warsz. dla „Maksymiljana." 33078

Młody inżenier-mechanik, z kilkoletnią praktyką, poszukuje odpowiedniego zajęcia.—Przyjmuje plany i kopje. Oferty pod „Plany" przyjmuje Kurjer Warsz. 33076

Młody człowiek, znający języki polski, russki i niemiecki oraz buchalterję, poszukuje posady pomocnika buchaltera. Wiadomość: Nowolipki 36, m. 14. 32679

Niemka wykształcona szuka godzinę zajęcia. Elektoralna 8, mieszkania 10. 33050

Osoba młoda poszukuje miejsca gospodyni na wsi. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Gospodyni S." 33014

Osoba młoda, znająca krój i krawiecczyznę, poszukuje miejsca do zarządu pracownią.—Szpitalna 4, m. 16, od 11—1-ej. 32939

Osoba posiadająca świadectwo z ukończenia kursów handlowych w Petersburgu, poszukuje miejsca buchalterki lub korespondentki w Warszawie. Wiadomość: Bracka 22, mieszkania 11. 32378

Osoba znająca gospodarstwo wiejskie i miejskie poszukuje miejsca do księdza. Bednarska 29, sklep kapeluszy. 33056

Osoba znająca gospodarstwo wiejskie i miejskie, poszukuje miejsca. Nowy-Świat 8, mieszkania 72. 32765

Paryżanka ma kilka godzin wolnych. Sienna № 1, m. 7. 32499

Poszukuję posady w kantorze bankierskim lub przemysłowym. Skończyłem szkołę handlową Kronenberga i siedem klas gimnazjum. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer (Praktykant 16). 33010

Paryżanka wykształcona ma godziny wolne. Hoża 6, m. 8. 32978

Panna uzdolniona w ubieraniu kapeluszy pragnie przyjąć miejsce stałe. Wiadomość w sklepie Marji, Przejazd № 2. 32931

Panna uzdolniona w krawiecczyźnie poszukuje miejsca w domach prywatnych. Złota 59, m. 23. 33032

Subjekt izraelita, z 4-letnią praktyką w handlu papieru, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer pod „Subjekt 30." 32327

Subjekt handlowy, znający francuski, niemiecki, polski i russki, poszukuje miejsca; skończył szkołę handlową. Oferty pod literami W. R. przyjmuje Kurjer. 2319r

Szukam pracy: lektura, muzyka, piękne pismo, znajomość wszelkich robót. Oferty dla „A. R. M.", ul. Wilcza № 9, mieszk. 2. 2318r

Uczeń z trzyletnią praktyką prosi o miejsce do kantoru lub ekspedycji. Uczęszcza do szkoły niedzielno-handlowej. Złota № 34, mieszkania 21. 32971

Uczeń z dwuklasowem wykształceniem, pragnąc przyjść w pomoc biednej matce, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Przyjąłby miejsce w sklepie jako uczeń. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. „J. G. 14." 2321r

Znając metodę poglądową nauczania, poszukuję parę godzin zajęcia lub demi-place.—Salomea, Schronienie nauczycielek, ul. Zielna 9. 32957

Życzę pracować po domach prywatnych.—Hoża 22, m. 17. 2334r

Zdolna w krawiecczyźnie szyje w domach prywatnych. Wspólna 16, m. 12. 33106

b) Zaofiarowane.

A. Potrzebne zdolne panny podręczne i uczennice zaraz płatne do fabryki kwiatów Marji Fitkał, Leszno 88. 32317

Bona polka z konwersacją francuską i drob. szyciem do dwojga małych dzieci potrzebna. Adresować: Armawir, Kubański obw., Marji Konecznej. 33072

Bona niemka za kilka godzin dziennie otrzyma pokoik i herbatę. Bracka 13, stróż wskaże. 32967

Chemik znajdzie pomieszczenie w cukrowni w charakterze płatnego praktykanta. Wiadomość: kantor H. Wawelberga, Wierzbowa № 11. 32006

Do fabryki kwiatów potrzebne są panny podręczne i biorące roboty do domu. Kajper, Leszno 49. 32947

Do pracowni bielizny potrzebne maszynistki, maszyny Whelera-Wilsona, i uczennice. Podwale 18, u rządcy domu. 33028

Krawców zdolnych do okryć damskich poszukuje magazyn M. Vogonisa, ulica Trębacka № 7. 32810

Młoda, inteligentna polka z niemieckim, znająca gospodarstwo, jedno dziecko, potrzebna zaraz. Marszałkowska 86—12. 33111

Maszynistki zdolne na doskonałych warunkach potrzebne na wyjazd. Kantor Komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 32954

Niemki bony znajdą zaraz dobre pomieszczenie. Kantor Komisowy, ulica Nowosenatorska 6. 32953

Natychmiast potrzebna jest zdolna staniczarka, która mogłaby jednocześnie być starszą panną. M-me Flora, Senatorska № 30, mieszk. 5. 32972

Osoba na wieś do gospodarstwa potrzebna. Królewska № 31, m. 8. 32964

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników, spódnic i okryć. Marszałkowska 132, m. 4. 32761

Panny dziurkarki i dziewczynki do nauki ze wszystkiem potrzebne zaraz do pracowni bielizny, Ogrodowa 18, mieszk. 20. 32690

Potrzebna panienka do lat 16 w magazynie farbiarni i pralni chemicznej na praktykę; pożądany język niemiecki lub francuski. Niecała 5, K. Gitner. 32678

Potrzebne są panny do okryć, zdolne i podręczne. Plac św. Aleksandra № 14, mieszkania 8. 32662

Potrzebna jest staniczarka, rękawiarka, podręczne do staników i spódnic oraz dziewczynka do nauki, do pracowni A. Roefler, Mazowiecka № 5. 32739

Panny zdolne do spódnic i nauki potrzebne. Warecka № 7. 32601

Prowizor potrzebny jest do apteki w gub. piotrkowskiej. Wiadomość: ulica Leopoldyny № 4—6. 32610

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników, okryć oraz do spódnic. M. Glińska, Nowy-Świat 41. 32337

Potrzebna zdolna maszynistka do koszul męzkich. Wspólna 17, m. 9. 32331

Potrzebna panna do bielizny i dziewczynka do nauki. Widok 22, m. 12. 32778

Potrzebna jest dziewczynka od 13 do 15 lat. Wiadomość w kantorze Gustawa Cybulskiego, Wierzbowa 6. 32803

Potrzebny uczeń do gisera. Ulica Ordynacka № 3. 32712

Potrzebne zdolne maszynistki do roboty negliży, pensja od 15 rubli miesięcznie i wyżej. Senatorska № 26, Fuks. 32718

Potrzebne panny do dziurek i do nauki.— Kościelna № 12, m. 14. 32829

Potrzebni są zaraz robotnicy do farbiarni i pralni (specjalność nie wymagana). Pożądana znajomość języka niemieckiego.— Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego w Łodzi „O. O." 2332r

Potrzebny pierwszorzędny wojażer do hurtowego składu win, mogący wykazać wyrobioną obszerną klijentelę, zdolny do samodzielnego zarządu, doskonale obeznany z gospodarstwem piwnicznem, zakupem win. Bez gruntownej znajomości rzeczy i pierwszorzędnych referencyj ofert nie składać. Oferty przyjmuje Kurjer „Energiczny." 32795

Potrzebna najzdolniejszych piętnaście staniczarek i spódniczarek. Książęca 4, mieszkania 41. 33011

Potrzebna panna zdolna do staników na wyjazd. Wspólna № 40, stróż wskaże, od 8 do 10-ej zrana i wieczorem. 33002

Potrzebna zdolna staniczarka i do spódnic. Pracownia W. Konopackiej, Żoga 4, parter. 32959

Potrzebne bardzo zdolne panny do staników i podręczne. Elektoralna № 19, mieszkania № 4. 33000

Prasowaczka potrzebna zaraz do gładkiej bielizny oraz praczka do nacierania. Marszałkowska 71, pralnia. 32987

Potrzebna dziewczyna mała albo dorosła do posługi pokojowej. Jerozolimska 16, mieszkania 5. 32965

Potrzebna na wieś niemka do dwojga małych dzieci. Zgłaszać się: Złota 34, mieszkania 7, do 1-ej. 32963

Potrzebny jest uczeń do felczera. Wiadomość: Senatorska № 11, u felczera. 32961

Potrzebny ajent na miasto, mający dużą prywatną klijentelę, do sprzedaży win i koniaków, za prowizję. Oferty szczegółowe przyjmuje Kurjer „Prowizja." 32937

Potrzebna podręczna do bielizny. Niecała № 6, m. 12. 32935

Potrzebne są panny i czeladzie zupełnie zdolni do wierzchów i żakietów damskich. Niecała 11, Marcinek. 32930

Potrzebne zdolne maszynistki i podręczne do bielizny. Elektoralna № 49, m. 18. 33048

Panny zdolne potrzebne do okryć, staniczarki, spódniczarki. Hoża 13—1. 33045

Podręczne zdolne modniarki potrzebne.— Dąbrowski, Żabia 2. 33035

Potrzebna jest francuzka młoda, znająca język polski lub russki. Wiadomość: Królewska 23, kantor fabr. powozów. 33109

Panna pracowita, zamieszkała blisko stacji towarowej, znajdzie stałe zajęcie. Wiadomość: Rymarska 10, skład przędzy. 33107

Potrzebny zdolny subjekt, żonaty, do samodzielnego prowadzenia interesu wódczanego, z kaucją 500 rs. Wiadomość: Chłodna 20, m. 1. 33017

Potrzebne osoby, które znają elegancką robotę w bieliźnie damskiej. Oferty w kantorze tegoż pisma pod lit. „T. O. № 100." 33099

Potrzebna jest badedynerka do robienia zimnej kuracji, specjalista. Oferty do kantoru tegoż pisma pod lit. T. B. 33100

Potrzebna bona niemka w średnim wieku.— Przejazd 13, m. 21. 33019

Potrzebny czeladnik ślusarski. Ul. Podwale № 14. 33084

Potrzebna dobra kucharka, prasująca bieliznę męzką. Nowosenatorska 4, mieszk. 6, do 2-ej i od 4½ do 7-ej. 33082

Potrzebne do kwiatów, piór panny podręczne, uczennice płatne. Długa 41. 33081

Potrzebne dziewczynki do robót włóczkowych. Daniłowiczowska 6, m. 29. 33057

Potrzebna panienka do bielizny, umiejąca szyć na maszynie. Żórawia № 1, mieszkania 10. 2335r

Subjekt żonaty, młody, potrzebny jest do poprowadzenia samodzielnie handlu wódek; rekomendacje i świadectwa uzdolnienia fachowego wymagane. Wiadomość: Świętojańska № 33, do południa. 32602

Szewców czeladzi potrzeba, robota męzka szyta i szpilkowa. Świętokrzyzka 16, Baskiel. 32839

Subjekt potrzebny do składu zabawek. Oferty „B. S." Biuro ogłoszeń, ulica Wierzbowa 8. 33096

Subjekt potrzebny do składu papieru i galanterji. Oferty K. Zet. przyjmuje kantor Kurjera. 33077

Uczeń potrzebny jest do składu aptecznego. Pierwszeństwo z prowincji. Wiadomość: Wolska № 10. 32322

Ucznia obeznany z handlem, moralnego prowadzenia, potrzebny. Nowolipki 53, w handlu win Tchorzewskiego. 33112

Uczeń potrzebny do handlu L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście № 25. 33074

Ucznia do apteki z kwalifikacją poszukuje Skomorowski, Stare-Miasto, apteka. 32422

Kupno i sprzedaż.

A) Rowery używane na gumach pełnych, dętych i pneumatycznych, tanio poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 2288r

A) Reparację rowerów uskutecznia tanio Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 2288r

A) Garnitur mebli czarny, pluszem kryty, oraz garnitury gabinetowe i budoarowe sprzedam bardzo tanio. Elektoralna № 21, mieszk. 1. 32521

A) Meble. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szezlongi, szafy, umywalnie, łóżka, toalety, kredensy, stoły, krzesła, biurka, stoliki do kart, trema i inne meble sprzedaje tanio Koperski, Elektoralna 45. 32295

A) Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szezlongi, firanki, Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 32903

Beczki próżne różnych wielkości po koniaku i winach francuskich do sprzedania. Aleja Jerozolimska 47, róg Marszałkowskiej, skład koniaku Bisquit, Dubouche et Co. 32799

Bryczka-wolant na parę i pojedynkę rs. 75. Wspólna 45. 33101

Buldog cwajnos angielskiej rasy, dwumiesięczny, do sprzedania. Żelazna 28, mieszkania 5. 32749

Bardzo tanio do sprzedania wałach 7-letni, wyjeżdżony pod wierzch wyższą szkołą.— Leszno 24, stróż wskaże, od 1 do 5-ej po południu. 32706

Chcę kupić okazyjnie tanio: ładną szeroką otomanę krytą perskim dywanem lub innym kosztownym materjałem, duży piękny dywan, ładny stół do gabinetu, trzy portjery z gzymsami, elegancką etażerkę. Oferty z ostatecznemi cenami przyjmuje Kurjer Warsz. „Okazja." 32938

Do sprzedania koń wierzchowy 5 lat, ze świadectwem. Obejrzeć można: stacja Wawer, u wachmistrza Tatarskiego pułku. 32727

Do sprzedania meble jutą kryte. Zielna 42, m. 14. 33044

Do sprzedania szafa do obuwia, wystawa i kontuar. Ulica Marszałkowska № 149, mieszkania 1. 33046

Do sprzedania wolant używany za przystępną cenę. Grzybowska № 51. 33088

Do sprzedania fortepian prawie nowy, zegar antyk złocony, meble utrechtem kryte, biurko, krzesła orzechowe do stołowego pokoju oraz szal francuski nienżywany. Hoża 21, mieszk. 13, od godz. 3 do 6-ej. 32973

Dubeltówka Lankastra do sprzedania. Nowy-Świat 40, w sklepie mydlarskim. 32934

Do sprzedania rotunda pluszowa na słuszną osobę i suknia zielona, w magazynie Elżbiety Banachowskiej, Nowy-Świat 59. 32950

Do sprzedania maszyna pończoszniczа № 14. Wiadomość: Bracka 16, m. 22. 32488

Encyklopedja duża (28 tomów) Orgelbranda do sprzedania. Bednarska 24, mieszkania 23. 3299

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony nowe i używane nadzwyczaj eleganckie, wolanciki, perelotkę na gumach, bryczkę. 32305

Fortepiany, pianina kupuję, wszelkie reparacje, strojenia przyjmuje. Pańska 10. Chojnacki. 32758

Firanki od 1.80 okno. Wielki wybór odpasowanych i łokciowych. Sprzedaż podług cennika fabrycznego u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 2245r

Fortepiany i pianina do sprzedania. Marszałkowska 136, m. 11, od 3 do 5-ej. 33043

Fisharmonję używaną kupię. Oferty pod „Fisharmonja" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 33059

Faetony nowe i używane do wsi i miasta, szarabanik fabryki petersburskiej, kocz z fordeklem używany tanio do sprzedania. Goliński, Leszno 70. 32315

Fortepian Szradera 7⅓ oktaw, kredens 30 rs., stół jadalny dębowy 25 rs. do sprzedania. Ulica Aleksandrja № 20, mieszkania 7, od 2—4-ej. 32316

Futro z prawdziwym bobrowym kołnierzem, podszyte ekami, może być mało używane, kupię. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Futro." 32734

Garnitur mebli rzeźbiony czarny, orzechowy, garniturek fantazyjny czarny, gabinetowy, otomany różne. Robota urzędowa, ceny tanie. Marszałkowska 115—10. 32568

Garnitury salonowe czarne, orzechowe, garnitury gabinetowe, budoarowe, otomany, stołowe pokoje, tanio. Warszawskie Biuro Komisowe i ogłoszeń Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9, róg Królewskiej, 1-sze piętro. 29780

Garnitur mebli nowych, jutą krytych, urzędowej roboty, zegar antyk tanio sprzedam. Niecała 12, mieszkania 21. 33022

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce Stanisława Baumgarta, egzystującej od 1863 r., Grzybowska 62, dom własny. 30705

Kasy ogniotrwałe z zegarowemi przyrządami jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska № 125. 30057

Klacz wierzchowa skarogniada, rosła, doskonale ujeżdżona. Wiadomość: Przejazd № 2, u szwajcara. 32624

Kasy ogniotrwałe solidnej roboty, ceny najprzystępniejsze. Fabryka Matyśkiewicza, Chłodna 40. 32616

Kartofle wyborowe w większych lub mniejszych partjach, z odstawą do domu, zamawiać można: Zielna 16, Piastuszkiewicz. 32585

Kupuję, sprzedaję wszelkie używane książki, marki pocztowe. Księgarnia, Ordynacka 14. 31644

Karetka dwuosobowa tanio do sprzedania.— Wiadomość w kantorze „Riese i Piotrowski", Elektoralna № 23. 32715

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 25429

Kartofle z Kopanej, łaciaki, amerykany, aurora, można obejrzeć i zamawiać: Hortensja 2. Korzec 270 funtów. 32780

Kupię stoliki z marmurowemi blatami. Stare-Miasto № 2, m. 16. 33061

Kredens dębowy o trzech drzwiach, stół bilardowy i 12 krzeseł do sprzedania. Obejrzeć można od godz. 10 do 1-ej po poł. Marszałkowska 149, m. 6. 33058

Kanapka i 6 krzeseł utrechtem kryte (dawny fason, przyniszczone), otomana i szafa jesionowa do sprzedania. Kaliksta 17, mieszkania 4. 33040

Klatkę dużą z ptakami tanio sprzedam. Złota 34, stróż wskaże. 32974

Lando używane do sprzedania. Wiadomość: Erywańska 9, u stróża. 31652

Łóżka machoniowe z materacami sprężynowemi do sprzedania. Hoża 18, mieszkania 3. 32579

Łóżko z szafką czarne, podwójne, paryskie, inkrustowane, sprzedam. Nowo-Wielka 4, mieszkania 2. 33024

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szezlongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 32766

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 32895

Modele z bibułki żurnali paryskich, wycinanie fantazyjnie na staniki, bluzki, do nabycia od kop. 50 w specjalnej szkole kroju A. Gałeckiej, 12. Marszałkowska 123. 33030

Maszyny Singera i Whelera-Wilsona, prawie nowe, tanio. Bednarska № 18, mieszkania 32. 32977

Meble rozmaite, nowe i używane, garnitury, otomany, szezlongi, szafy, kredensy, biura, jakoteż przyjmuję obstalunki, zamieniam nowe na używane z małą dopłatą. Świętokrzyzka 16, m. 13. 33063

Motor gazowy 4-konny, b. dobry, „Deutz patent", do sprzedania. Waliców 15. 32490

Meblowe pokrycia najróżnorodniejsze kołdry, serwety, firanki, chodniki najtaniej!— Giełżyński, Marszałkowska 137. 2145r

Masło centryfugalne, zwane śmietankowe Osmolice-Krasinek, sprzedaję codziennie po kop. 40 funt, od godziny 10-ej zrana. Krakowskie-Przedm. № 7, stróż wskaże. 29948

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyncze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 32333

Meble w dobrym stanie, kryte pluszem, do sprzedania za przystępną cenę z powodu braku miejsca. Chłodna № 24, m. 5. 32606

Nowość!!! Materace sprężynowe własnego pomysłu, przewyższające wygodą wszelkie dotychczas praktykowane. Model do obejrzenia. Tapicer Wacław Wendyński, Marszałkowska № 99. 32745

Na raty tygodniowe i miesięczne wszelką bieliznę męzką, damską, dziecinną i całe wyprawy. Solna 6, mieszk. 29. 33091

Otomanę, kanapkę utrechtową, szezlong używany sprzedam tanio. Bracka 19, mieszkania 8. 33105

Otomany od rs. 18, garniturek piękny 35 rs. Widok 22—24. 32284

Piramidka z kości słoniowej do bilardu wielka i 10 lamp błyskawicznych z daszkami do sprzedania. Marszałkowska № 117, w cukierni. 32756

Pianino sprzedaje lombard za 260 rs. Długa № 25. 32755

Pianino fabryki berlińskiej, mało używane, do sprzedania. Jerozolimska 41, mieszk. 6, od godz. 10 do 2-ej. 31962

Potrzebny jest rocznik „Bluszczu" wraz z dodatkiem z roku 1871-go. Ktoby takowy chciał sprzedać lub wypożyczyć, raczy nadesłać swój adres do księgarni Paprockiego, Nowy-Świat 41. 33038

Rower na masywnych gumach, mocny i lekki w chodzie, do sprzedania za 55 rs. Wiadomość: róg Alei Szucha i Bagateli, w cyklodromie. 32802

Sprzedaję się garderobę męzką i paltot damski na wacie wielbłądziej. Wspólna 19, m. 7. 33034

Skrzynki drewniane pocztowe najtaniej poleca skład papieru Breslera, Marszałkowska 114. Przyjmują się również obstalunki. 32940

Skrzynki używane, przydatne dla handlujących winem i dla dystylatorów, są tanio do sprzedania. G. Neidlinger, ulica Mazowiecka 11. 32942

Szafa duża składana do sprzedania za rs. 35. Włodzimierska № 15, m. 10. 32956

Skrzypce do sprzedania za 25 rubli. Wiadomość w sklepie spożywczym, Podwale № 8. 32997

Tanio do zbycia para łóżek ozdobnych, szafy sklepowe. Tamże koszule damskie w różnym guście są do sprzedania. Krucza 49, mieszkania 7. 32586

Tanio garniturek mebli fantazyjny. Żórawia 5, mieszk. 1. 32730

Wolant nowy tanio do sprzedania. Ulica Dobra № 17, u kowala. 32705

Z powodu wyjazdu garnitur mebli czarny, używany, do sprzedania. Wilcza 15, mieszkania 5. 32597

Z przyczyny wyjazdu są do sprzedania różne meble. Leszno 10, stróż wskaże. 33049

Żelaza do kwiatów do sprzedania. Stare-Miasto № 2, m. 16. 33062

2 szafy, komoda, kredens, biurko, krzesła, stolik. Krakowskie-Przedmieście 16, mieszkania 6. 32979

Interesa handl. i majątk.

A) Odstępne otrzyma, chcący odstąpić sklep swój o dwóch lub jednem oknie, na ulicy Marszałkowskiej, po stronie nieparzystej, do dworca. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod K. B. 33027

Cukiernia w mieście gubernjalnem, egzystująca lat 50, obecnie bez konkurencji, każdego czasu do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat 35, mieszk. 9, od 3-ej po południu, oprócz świąt. 32628

Dzierżawa folwarku nad brzegiem Wisły położonego, 12 wiorst od Warszawy, do odstąpienia z dniem 1-ym lipca 1894-go. Wiadomość w kantorze, Leszno 1. 30745

Do poważnego i pewnego interesu poszukuję wspólnika z kapitałem rs. 3,000; gwarancja pewna. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „3,000—W." 32999

Dla wyjeżdżającego pana i pani do Moskwy korzystny interes. Krakowskie-Przedmieście 43—2. 32657

Do sprzedania pracownia sukien egzystująca od lat kilku, z klijentelą i całem urządzeniem. Nowy-Świat 59, m. 35. 32951

Folwark włók 15, w gubernji siedleckiej, bez serwitutów i Towarzystwa, z dobremi budynkami, inwentarzem, zasiewami, z pięknym lasem mórg 53, łąkami, stawem, ogrodem, do sprzedania. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Wiadomość: Długa 8, fabryka syfonów. 32418

Fabryka wyrobów metalowych ozdobnych, łat kilka prowadzona przez specjalistę, skutkiem zwiększenia się zapotrzebowań poszukuje wspólnika z kapitałem 8,000 rubli. Oferty dla „Fabrykanta" Biuro ogłoszeń Ungra, ul. Wierzbowa 8. 32742

Jest do sprzedania zaraz sklep wiktuałów z powodu śmierci męża za 150 rs. Wiadomość: ulica Grzybowska № 61, m. 2. 33025

Jest do odstąpienia handel win, delikatesów i towarów kolonjalnych, ulica pryncypalna, obrót roczny 70,000 rubli, lokal okazały a tani, kapitał potrzebny do nabycia 6,000 rubli. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego „M. W. 70." 33021

Jest do sprzedania sklepik wiktuałów bardzo tanio. Ulica Solec № 66. 33029

Jest do sprzedania sklep mydlarski w dobrym punkcie. Hoża № 5. 30743

Koszary w jednem z miast powiatowych Królestwa, przynoszące czystego dochodu rs. 1,200, sprzedam na dogodnych warunkach. Oferty przyjmuje Biuro Ungra, Wierzbowa 8, „Koszary." 32741

Kapusty białej kilkadziesiąt wagonów kupię. Oferty franko Warszawa lub Częstochowa proszę nadsyłać p. a. F. Juraszek, Praszka przez Częstochowę. 33092

Kupię majątek ziemski z tej strony Wisły, bez serwitutów, dobrze zagospodarowany i w dobrej glebie, z pełnym inwentarzem, z ładnym domem, ogrodem i budynkami gospodarczemi, rozległości 12—20 włók. Wiadomość ze szczegółowym opisem majątku oraz wierzytelności proszę składać między godziną 4 a 5-tą, Marszałkowska № 90, mieszkania 11. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. 33090

Ktoby z pp. kapitalistów chciał przyjść z pomocą młodemu człowiekowi, energicznemu, otwierającemu interes przemysłowo-handlowy, i pożyczyłby rs. 5,000, niechaj złoży ofertę w kantorze Kurjera (dla R. M. 93). Gwarancja pewna. 33067

Magazyn kapeluszy damskich w Warszawie, o bardzo dużym czystym zysku rocznym, do sprzedania z firmą zaraz. Wiadomość Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 31909

Potrzebna osoba pośrednicząca w sprzedaży sklepu. Śliska 30, m. 22. 32668

Potrzeba zaraz kilkaset rubli na pewną gwarancję. Procent albo pokój z życiem. Oferty przyjmuje Kurjer „Fotograf." 32936

Pianino, fortepian wezmę zastawem. Żórawia 23—26, od 12-ej. 32929

Restauracja do sprzedania przy zbiegu trzech ulic. O warunkach wiadomość: Nowogrodzka №24, w sklepie spożywczym. 33053

Restauracja do sprzedania z powodu słabości właściciela. Ulica Targowa № 44, wprost koszar, na Pradze. 32993

Rs. 5,000 potrzebne na 1-szy numer nieruchomości warszawskiej. Wiadomość w kancelarji notarjusza Grzegorza Skabiczewskiego. 32983

Rs. 20,000 do ulokowania na pierwszy numer po Towarzystwie nieruchomości warszawskiej od 1-go listopada r. b. Żórawia 36, mieszkania 25, od 3 do 5-ej. 32981

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Nowokarmelicka № 18. 32970

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, egzystujący od lat 30, do sprzedania. Nowy-Świat № 44. 32943

Sklep spożywczy do odstąpienia z powodu pilnego wyjazdu. Mieszkanie wygodne. Żórawia № 4. 32771

Sklep spożywczy sprzedam tanio, blisko Marszałkowskiej, przy fabryce. Mokotowska 19. 33016

Sklep spożywczy do sprzedania. Mieszkanie wygodne. Ulica Śliska № 50. 33007

Sklep spożywczy do sprzedania w nowym domu, mieszkanie wygodne. Ulica Żelazna 18. 32988

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Chmielna № 23. 32608

Sklep do sprzedania lub samo urządzenie.—Sienna 22. 32640

Skład węgli do sprzedania. Ulica Dobra № 35. 32605

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam tanio. Wiadomość: Nowy-Świat 54, mieszkania 9. 32743

Sklep spożywczy w dobrym punkcie sprzedaję zaraz. Wiadomość: ul. Miodowa № 18, mieszkania 17. 32692

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wilcza 24. 32351

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Pawia № 83. 33023

Sklep wiktuałów z kotłem do herbaty do sprzedania w każdym czasie za przystępną cenę. Wiadomość: ul. Żytnia № 30. 33086

Sklep spożywczy jest do sprzedania w dobrym punkcie. Śliska 30. 33070

Sklep spożywczy tanio, z mieszkaniem, pieczywa wychodzi dziennie za 10 rs. 50 kop., obok fabryki. Nowolipie № 59. 33065

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Śliska 60. Komorne 10 rs. 33055

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Nowolipie № 18. 33104

Sprzedaję tanio sklep spożywczy w dobrym punkcie, przy dwóch fabrykach, z przyczyny wyjazdu. Chmielna 83, sklep 1. 31348

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, egzystujący od lat kilkunastu w dobrym punkcie, z powodu słabości jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ulica Świętokrzyzka № 28. 32904

Warsztat ślusarski do sprzedania na dobrych warunkach. Ulica Wspólna № 7, mieszkania 20. 33020

Zakład cukierniczy z nowym bilardem sprzedaję. Warunki przystępne. Wiadomość: ul. Marszałkowska 77, sklep galanteryjny. 32748

Z powodu choroby jest w dobrem miejscu do odstąpienia pralnia bielizny z wyrobioną klijentelą. Wiadomość w sklepie nafty, Marszałkowska 82. 33108

200 rs. potrzebuję do powiększenia handlu, procent od umowy. Spłacę punktualnie. Oferty: Kurjer Warsz. pod „Umowa." 33015

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 25430

A. Poszukuję 3—4 pokoi z wygodami—przyjmę administrację domu, z dopłatą, kaucji rs. 1,000 złożę. Oferty przyjmuje Kurjer pod „1,000." 32648

Ciepła 5,—3 pokoje duże, od frontu: kuchnia, przedpokój, 2 wejścia, wodociąg i zlew, wygódka, do wynajęcia od 1 października, za 300 rs. rocznie. 32652

Do wynajęcia duży pokój, na parterze, z meblami, usługą. Ciepła 19—21. 32646

Do wynajęcia zaraz 6 pokoi, na parterze, od ulicy Marszałkowskiej, pięknie odnowione. Cena przystępna, Wilcza 33. 32667

Dwa pokoje, waterklozet, meble, fortepian. Mazowiecka 11, pierwsze piętro, Dąbrowska. 32832

Do wynajęcia: salon, gabinet, elegancko umeblowane, razem lub oddzielnie, usługa, samowar. Piękna 25, pierwsze piętro, róg Marszałkowskiej. 32298

Do wynajęcia elegancko umeblowane: salon, gabinet, przedpokój, osobne wejście, obsługa. Świętokrzyzka 27—15. 31148

Do wynajęcia każdego czasu w hotelu Drezdeńskim sklep i różne mieszkania fabryczne. Wiadomość na miejscu, u rządcy, Długa № 38. 32026

Do wynajęcia za miastem tanie mieszkania, piwnice i lodownia. Dokładne szczegóły: Aleje Jerozolimskie № 27, m. 6, od 3-ej po południu. 32626

Do wynajęcia 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon, 2 wejścia. Ulica Kaliksta № 17. 33042

Dwa pokoje umeblowane, przedpokój i kuchnia, do wynajęcia od 15 października dla uczciwej kobiety, Hoża 21, m. 13, od godziny 3-ej do 6-ej. 32975

Do wynajęcia przy inteligentnej rodzinie pokój umeblowany, z opałem i usługą. Szkolna № 1, m. 8. 33005

Do wynajęcia pokój z meblami i usługą. Marjańska 2, m. 24. 33003

Dla uczennicy inst. muzycznego mieszkanie, życie, fortepian, konwersacja francuzka, Ulica Warecka 15—5. 33004

Do wynajęcia sklep o dwóch wejściach. Świętokrzyzka № 27. 33018

Do wynajęcia zaraz pokoik z osobnem wejściem, przy inteligentnej rodzinie. Żórawia 43—15. 33060

Do wynajęcia pokój z meblami lub bez, usługa, opał, parter. Zielna 21, m. 1. 33083

Lokal parterowy, 6 obszernych pokojów do wynajęcia 1 października. Wysoka-Smolna № 22. 32308

Jest wygodne pomieszczenie, dla młodej osoby przy wdowie. Chłodna 32—24. 32949

Młody człowiek poszukuje elegancko umeblowanego pokoju, z oddzielnem wejściem i usługą. Oferty przzjmuje Kurjer pod „Pokój z usługą." 32968

Na fabrykę lub na warsztat każdego czasu do wynajęcia pomieszczenie jasne, składające się z 4-ch dużych pokojów. Leszno № 24. 32408

Pokój z całodziennem utrzymaniem do najęcia. Zielna 13—5. 32882

Pomieszczenie dla panienki fortepian i francuzki język. Wspólna 23—8. 31727

Pokój duży, w każdym czasie czasie do wynajęcia. Daniłowiczowska № 16, mieszkania 14. 32472

Poszukuje się sklepu na Marszałkowskiej, ze strony parzystej. Chcący odstąpić otrzyma odstępnego. Oferty pod „Odstępnego" przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26. 32692

Potrzebne mieszkanie, o sześciu lub siedmiu pokojach, z wszelkiemi wygodami, pierwsze lub drugie piętro, od frontu. Upraszam składać oferty w kantorze Kurjera pod literami „E. De." 32944

Pokój o dwóch oknach od ulicy, z wspólnym przedpokojem, z drugim o jednem oknie, do wynajęcia razem lub osobno. Ciepła 19, mieszkania 3, drugie piętro. z bramy—przy koszarach. 32997

Potrzebny pokój kawalerski, umeblowany, z osobnem wejściem i usługą, w środku miasta. Oferty przyjmuje kantor niniejszego pisma pod literami „G. Ś," 32933

Pomieszczenie dla małej lub dorosłej panny—w centrum miasta. Opieka rodzicielska, języki, wysoka muzyka- Wilcza 16, u właściciela. 33036

Pomieszczenie dla przyzwoitej panienki, może być z utrzymaniem. Bednarska 24, mieszkania 23. 32996

Pokój duży, od frontu, z wspólnem wejściem, do wynajęcia dla płci obojga w starszym wieku. Świętojerska 22, m. 8. 33054

Poszukuję dużego pokoju z alkową, lub dwóch mniejszych przy familji, z usługą, bez mebli. Oferty: Chmielna 9, mieszkania № 4. 33054

Pokój dla pań do wynajęcia. Marszałkowska 86—11. 33051

Sklep od 1 października do wynajęcia, przy ulicy Królewskiej № 39, wprost giełdy, za 300 rs. rocznie. 31949

Salon z balkonem, na 1-m piętrze, rs. 10 m., 1 pokój z przedp., na 1-m piętrze, rs. 6 m., do wynajęcia zaraz. Róg ulicy Grzybowskiej i Ciepłej № 31. 32952

Salon do wynajęcia dla przyzwoitej osoby. Krakowskie-Przedmieście 17, m. 32. 32688

Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, waterklozet, pierwsze piętro, do wynajęcia. Widok № 20. 32584

W każdym czasie do wynajęcia pokój przy familji, okno wychodzące na Wisłę. Wiadomość: Jezuicka № 1, m. № 3. 32349

Zaraz do wynajęcia, pierwsze piętro, eleganckie 6 pokoi, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 31100

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany, od frontu. Smolna 15. 32533

Zaraz, piękne 4 pokoje z przedpokojem, balkonem, kuchnią, dwoma wejściami, rs. 300 rocznie. Litewska 4, m. 8. 32808

Zaraz pokoje umeblowane, wszelkie wygody. Marszałkowska № 91, mieszkania 15, front. 33079

3 pokoje, kuchnia, przedpokój, od 1 października do wynajęcia. Chmielna 21, 32619

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 32526

Adres Fabryki kwiatów Marji Fitkał: Leszno № 88. 22911

Chłopiec niemowa, lat 9 mający, wzrostu dobrego, włosów i oczów ciemnych, ubrany, w palto szare w prążki, czapkę granatową, zaginął. Proszę zawiadomić W-go Dybowskiego, właściciela domu przy ulicy Hożej pod № 28, lub Tacikowskiego w osadzie Stanisławów, powiatu Nowo-Mińskiego. 33117

Dnia 25-go t. m. w przejściu ulicami: Próżną i Marszałkowską, zgubiono zegarek czarny niklowy, z takąż dewizką w kształcie sztyletu. Łaskawy znalazca zechce go odnieść na Nowogrodzką 16, do właścicielki domu, za nagrodą. 32658

Konkurencja. Nowo-otworzony tani magazyn i pracownia sukien, okryć i kapeluszy damskich, podług najnowszych fasonów, pod kierunkiem najzdolniejszych specjalistek. Wykończenie spieszne, eleganckie. Senatorska № 3. 33068

Akuszerka przyjmuje na słabość, bez meldowania, udziela porad, umieszcza dzieci. Chłodna 26. 32319

Kapelusze damskie, wybór eleganckich, najnowszych fasonów i ubieranych sezonowych filcowych oraz przerabianie tychże, po cenach bardzo nizkich w magazynie: Senatorska № 3. 33069

Kapelusze filcowe piorę, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony jesienne, także elegancko ubieram. Przy pracowni szkoła strojów Nowy-Świat 28. 33102

Modiste Parisienne powróciła z Paryża. Ceny przystępne. Wspólna № 13, mieszkania № 1. 31414

Nagrody rs. 2. Warecka № 9, m. 10, w sobotę wybiegła suczka mała, kasztanowata, piersi i końce łapek białe. Uprasza się zbłąkaną odprowadzić. 32314

Na czasie! Watę bawełnianą oraz welnianą wyrabia i poleca najtaniej K. Mantey, Świętokrzyzka, wprost Włodzimierskiej. 33013

Ogłoszenie. W dniu 6 września 1893 r. skradziono świadectwo depozytowe Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy z dnia 6 września 1893 r. za № 7260 na sumę rubli 2,500, na imię Michała Kamieńskiego wydane. Ostrzeżenia prawne poczynione zostały, w razie nie odzyskania go w ciągu miesiąca zażądanem będzie wydania świadectwa nowego, skradzione zaś umorzonem zostanie. Wiadomość: Nowy-Świat № 22. 32817

Obiady dla pań. Marszałkowska 86—11. 33052

Przyjmuje korektę i strojenie fortepianów Hoża № 28, m. 18. 32029

Przyjmują się wszelkie roboty ręczne, hafty, szycie bielizny, kołder, roboty kościelne, po cenach możliwie nizkich. Miodowa 3, mieszkania 35; tamże potrzebne panny do szycia i haftu. 32355

Piorunochrony, telefony, dzwonki elektryczne urządza z gwarancją S. Straus: Nowy.Świat 45. 33569

Pluskwy!! niezawodnie niszczy płyn bezbarwny „Insektor." Dostać można w aptekach, składach i sklepie Dzisiewskiego. 32984

Stolarz odświeża i reparuje meble. Książęca 1, mieszkania 21. 33093

Technik dentystyczny wstawia sztuczne zęby. Ulica Krucza № 38, m. 11. 32332

Warsztat szewcki Teodora Centnerszwer, Orla № 10, zaopatrzony w obuwie gotowe. 33089

W poniedziałek dnia 25-go przechodząc z ulicy Kotzebue na Królewską, zgubiono portmonetkę z napisem „Nice" z pieniędzmi. Łaskawy znalazca zechce oddać za nagrodą, na ulicę Kotzebue 10, m. 6. 32663

Warsztat szewcki Teodora Centnerszwer, Orla № 10, zaopatrzony w obuwie gotowe. 32691

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej, z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 30712

We wtorek 26-go przechodząc przez ogród Saski, Żabią, placem bankowym, między godziną 3—4 po południu, zgubiono zegarek złoty damski, „remontoir," z łańcuszkiem. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem, zz Żelazną-Bramę № 1, m. 3. 32753

Zaginął dowód zastawowy z № 156832 warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego przy placu Wareckim № 2. 33066

1) Krakowskie-Przedmieście № 5, wprost uniwersytetu. M. Kozłowski poleca:

2) Pierścionki zaręczynowe, z brylantami bardzo ładnemi—lub różnokolorowemi kamieniami.

3) Obrączki ślubne 94 próby, w przeciągu 1-nej godziny przygotowane.

4) Obstalunki i reparacje wykonywa szybko i sumiennie—ceny umiarkowane. 33033

26 Senatorska. 100 kapeluszy do grubej żałoby z woalami, od rs. 4.

26 Senatorska. Suknie od rs. 14.—Ubiory pośmiertne.

26 Senatorska. Trumny metalowe, dębowe i sosnowe, skromne i ozdobne.

26 Senatorska. Wieńce metalowe i zasuszone, z szarfami i bez. Pochodnie.

26 Senatorska. Sprzedaje i przyjmuje obstalunki tyczące się wszelkich pogrzebów, po cenach bardzo umiarkowanych, egzystujący od 1878 roku Magazyn Pogrzebowy S. Fijałkowskiej, Senatorska 26, wprost kościoła św. Antoniego. Magazyn otwarty do godziny 10-ej wieczór. 33103

111 Marszałkowska. „Exsiccator", niezbędny środek dla każdej budowli, fabryk, obywateli miejskich, wiejskich. Broszurki bezpłatnie.—Ritter, Warszawa. 29139

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Сентября 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).